

Kurier Łódzki

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132.

Telefony: Redakcji nr. 102-25 i 138-28

Administracji nr. 102-29.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 182.48.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Uważamy że:

...W Polsce, od deklaracji konstytucyjnej rządu z 3 maja 1919 r. poczynając, poprzez wnioski złożone w ciałach ustawodawczych, poprzez głosy mężów nauki i polityków przewija się po dziś dzień tendencja oparcia wyboru Głowy Państwa o wolę całego społeczeństwa, jako źródła władzy tego najwyższego w państwie urzędu".
(Patrz art wst str. 3-4)

Kto będzie Prezydentem?

Dzisiaj w numerze:

- WIELKI KONGRES GOSPODARCY W WARSZAWIE — Str. 2
- CAŁKOWITA HITLERYZACJA GDAŃSKIEJ POLICJI — Str. 2
- ZAOSTRZAJĄCY SIĘ KONFLIKT MIEDZY SOWIETAMI I JAPONIĄ — Str. 2
- ZMIANY W ZAKRESIE ORGANIZACJI SZKÓL I PROGRAMÓW — Str. 4
- OBNIŻKA CZYNŚCZÓW W DOMACH Z.U.P.U. o 20 PROC. — Str. 4
- NOCNE DYZURY APTEK — Str. 4
- ZATARG W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM W BEŁCHATOWIE — Str. 5
- TERMIN ZEZNAN O PODATKU DOCHODOWYM — Str. 6
- CEDULA GIELDY — Str. 6
- DESPERACKI CZYN MŁODEGO MEZCZYŻNY — Str. 7
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

Zgromadzenie Narodowe 8 maja w poniedziałek o godz. 11-ej rano. Kandydatura Ignacego Paderewskiego.

WARSZAWA, 28.4 (PAT) — Na podstawie zarządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 b. m. pan marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świątalski, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, zwołał posiedzenie Zgromadzenia Narodowego na dzień 8 maja do Warszawy do sali posiedzeń Sejmu na godz. 11 rano.

KTO BĘDZIE OBRANY?

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.) — Kto zostanie Prezydentem Rzplitej? Oto pytanie budzące w całej Polsce najżywsze dziś zainteresowanie. Rozstrzygnięcie nastąpi już za 10 dni, bowiem jak donosiliśmy Prezydent Mościcki podpisał już dekret zwołujący Zgromadzenie Narodowe na dzień 8 maja. Termin ten wywołał w świecie politycznym duże poruszenie. Kłębowski, uspionych dotychczas

pogłoszek i plotek poruszyło się. Zaczynają padać kandydatury.

Jeżeli Prezydent Mościcki zgadza się na ponowny wybór — sprawa jest przesądzona.

Na wypadek odmowy — wymieniane są różne nazwiska.

Więc coraz częściej powtarzane jest nazwisko p. PREMIERA PRYSTORA. Wymieniana przed kilku miesiącami kandydatura marszałka Senatu RACZKIEWICZA utrzymuje się nadal.

Mówi się również o czolowej postaci obozu Marszałka Piłsudskim — PREZESIE SŁAWKU.

Zgromadzenie Narodowe stoi pod znakiem zagadki i niespodzianek.

Faktem tymczasem jest, że termin zwołania został przyspieszony, gdyż spodziewano się, iż elekcja nastąpi w drugiej połowie maja, ledwie na parę dni przed upływem kadencji prof. Mościckiego. Podczas ostatnich wyborów Prezy-

denta kandydatura prof. Mościckiego padła z ust Marszałka Piłsudskiego niespodziewanie dla szerokiego ogółu i w ostatniej chwili, w przededniu Zgromadzenia.

Zgromadzenie Narodowe odbędzie się w Sejmie, pod przewodnictwem marszałka Świątalskiego.

Kancelaria sejmowa jeszcze w tym tygodniu roześle zawiadomienia.

Wśród pewnych grup politycznych ostatnio wysuwana jest BARDZO POWAŻNIE KANDYDATURA I. PADEREWSKIEGO.

Start lotnika polskiego do Afryki dla pobicia rekordu lotu długodystansowego.

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.) — Wczoraj o godzinie 8-ej rano wystartował z lotniska na Okęciu kap. pilot Stanisław Skarżyński, na samolocie turystycznym RWD 5, udając się do Lyonu. Kap. Skarżyński w Lyonie podejmie próbę ustalenia rekordu lotu długodystansowego bez lądowania. Prawdopodobnie próba ta odbędzie się na trasie Lyon — Dakkar w Afryce, długości 3000 klm. Gdyby warunki atmosfery-

czne przeszkodziły naszemu lotnikowi dokonać tej próby w drodze do Dakkaru, wówczas podejmie on ją powtórnie, lecąc z Dakkaru do Lyonu. Jest to pierwsza w Polsce próba ustalenia rekordu długodystansowego, w kategorii B. samolotów turystycznych.

Lot swój dokonywuje kpt. Skarżyński pod barwami Aeroklubu Rzeczypospolitej.

Alarmy o planach wojny prewencyjnej z Niemcami.

Papen bije na alarm.

Reichswehra za Hindenburgiem czy za Hitlerem?

BERLIN, 28.4 (PAT) — Wicekanclerz Papen przyjął bawiącego w Berlinie członka izby lordów Newtona, z którym odbył rozmowę na temat aktualnych zagadnień politycznych. W toku rozmowy von Papen przypomniał oświadczenie Hitlera o pokojowych tendencjach rządu Rzeszy, zaliczając jako zasługę Niemiec wobec całego świata walkę, jaką rząd obecny prowadzi z komunizmem. Wicekanclerz wystąpił z oburzeniem przeciwko rzekomym planom wojny prewencyjnej z Niemcami, nazywając ją zbrodnią nie tylko wobec misji, jaką Rzesza niemiecka spełnia obecnie w Europie, ale również wobec kultury zachodniej. Rząd Rzeszy podej-

mie wszelkie zarządzenia, aby ujawnić źródła i motywy tego spisku przeciw pokojowi świata i nie cofnie się przed żadnymi zarządzeniami, celem niedopuszczenia do urzeczywistnienia takiego planu.

O LOJALNOŚĆ REICHSWEHRY.

WIENIEN, 28.4 (PAT) — „Arbeiter Ztg.“ donosi z Berlina, że w ostatnich dniach odbyła się w ministerstwie Reichswehry konferencja, na której generałowie zapewnili ministra Reichswehry Blomberga, że będą nadal słuchali tylko Hindenburga. Takie samo zapewnienie złożył wyższy korpus oficerski. Natomiast nie tak optymistycz-

nie brzmiały relacje co do żołnierzy i podoficerów. Rozkazy Hindenburga będą przez Reichswehrę jeszcze dziś wykonywane. Czy jednak możliwe to będzie za miesiąc, nie jest pewne.

Narodowi socjaliści twierdzą, że oświadczenia lojalności ze strony generałów nie należy brać na serio, gdyż z 42 generałów Reichswehry przeszło półowa oświadcza się za Hitlerem.

DALSZE ETAPY ZAPANOWANIA NAD SYTUACJĄ.

BERLIN, 28.4 (PAT) — „Vossische Ztg.“ donosi, że po podporządkowaniu Stahlhelmu kierownictwu naczelnemu kanclerza Hitlera oczekiwano następującego trójpodziału podległych or-

ganizacji: SS (sztafety ochronne) pod przewodnictwem Himmlera, SA (oddziały szturmowe) z szefem sztabu Roehmem na czele i ST (Stahlhelm) pod kierownictwem ministra Seldtego.

ZA KULISAMI STAHLHELMU.

BERLIN, 28.4 (PAT) — Złożenie z urzędu drugiego przywódcy Stahlhelmu, ppłk. Duesterberga, wywołało w kręgach politycznych duże poruszenie. Jako przyczynę usunięcia Duesterberga podaje się, iż był on nielojalny w stosunku do Seldtego, którego stał dyskredytował w poufnych okolicznościach do komendantów okręgowych. Faktyczną przyczyną usunięcia Duesterberga, wspólnego kandydata hugenbergońskiego i stahlhelmowskiego przy wyborach prezydjalnych, jest prawdopodobnie fakt, iż był on zasadniczo przeciwny połączeniu Stahlhelmu z oddziałami szturmowymi. Poza to lansuje się pogłoskę, iż dziad Duesterberga był żydem.

LIKWIDACJA DEROFU.

MOSKWA, 28.4 (PAT) — Wczoraj nadeszły do Moskwy wiadomości, że policja pruska zarządziła opróżnienie gmachu firmy „Derop“ w Berlinie. Gmach ten będzie przekazany do użytku policji. Przez całą noc gmach obsadzony był przez pomocnicze oddziały hitlerowskie.



Duerstenberg, drugi przewodniczący Stahlhelmu, został przez Seldtego usunięty z tego stanowiska. Jest to zapowiedzią rozłamu na tle intryg hitlerowskich przeciw niemieckim.

Hitler, Goebbels i Goering podpalaczami Reichstagu!

Sensacyjne rewelacje „Manchester Guardian”.

Wymowna odpowiedź Londynu na protest Berlina.

LONDYN, 28.4 (PAT) — „Manchester Guardian“ opublikował dwa artykuły, oparte na źródłowych, rewelacyjnych doniesieniach ze sfery narodo-

wo-socjalistycznych w kwestii podpalenia Reichstagu.

SOWIECKA DELEGACJA GOSPODARCA NA REWII WOJSKOWEJ W POLSCE.

WARSZAWA, 27. 4. Sowiecka delegacja gospodarcza, która przybędzie do Warszawy w dniu 29 kwietnia o godzinie 10 wieczorem zostanie uroczystie powitana przez polskie sfery gospodarcze i handlowe. Delegacja będzie gościem warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Delegacja będzie także uczestniczyła w rewii wojskowej na placu Marszałka Piłsudskiego w dniu święta narodowego. Po krótkim pobycie w Warszawie delegacja sowiecka udaje się do Gdyni, Poznania, Krakowa, Katowic i Łodzi.

Z mieszkania prezydenta parlamentu, Goeringa, prowadził podziemne przejście do gmachu Reichstagu. Przejściem tem przeszli do Reichstagu hitlerowcy, ubrani po cywilnemu, którzy zajęli upatrzone zgóry posterunki, pozostawili znaczne ilości materiałów łatwopalnych, poczem wrócili ukrytem przejściem do mieszkania Goeringa, przydzielili bratnie mundury i oddali się. Wewnątrz gmachu Reichstagu pozostał tylko Luebbe, zaopatrzony w dowód osobisty, kilka własnych fotografii i legitymację o przynależności do jakiegoś ugrupowania komunistycznego w Holandji, wreszcie paszport holenderski.

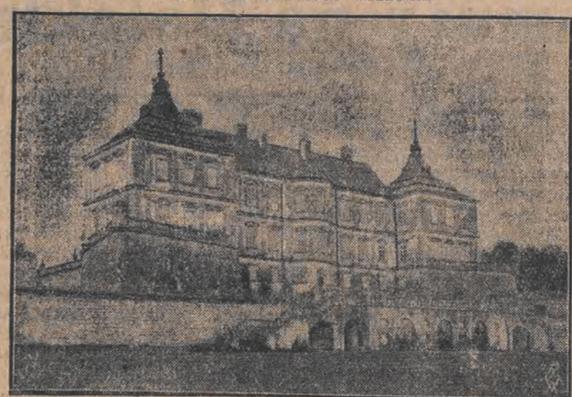
Wedle wspomnianych artykułów mimo, iż od pożaru Reichstagu upłynęły dwa miesiące, rozprawa nie została rozpisana, zaś o ile wiadomo, sądzia prowadzący dochodzenie odmówił sporządzenia aktu oskarżenia twierdząc, iż przesłanki śledztwa są tak słabe, że nie nadają się do publicznej rozprawy sądowej.

NIEMIECKI PROTEST ODPRAWIONY.

LONDYN, 28.4 (PAT) — Ambasador niemiecki, von Hoesch, zwrócił się na podstawie instrukcji, otrzymanych z Berlina, do ministra spraw zagranicznych Anglii, Simona, z gwałtownym protestem przeciwko „niemiejacym precedensu w dziejach“ insynuacjom pisma „Manchester Guardian”.

Minister Simon oświadczył, iż prasa w Anglii jest rzeczywiście niezawisła, że zatem o ile poszczególne członkowie rządu Rzeszy są zdania, iż artykuły w piśmie angielskim są oszczercze, mają pe-

nie prawo wystąpić, każdy członek rządu oddzielnie, na drogę prawa o obrazę czci, bowiem sądy angielskie nie dochodzą obrazę rządów, a jedynie obrazy lub znieważenia poszczególnych osób.



W związku z przypadającą w roku bieżącym 250-tą rocznicą odsieczy Wiednia, podajemy na naszym zdjęciu zamek w Podhorcach, ongiś należący do króla Jana III Sobieskiego zwycięcy z pod Wiednia

Imponujące dowody sprawności portu gdyńskiego.

WARSZAWA, 28. 4. — Z Gdyni donoszą o dalszym imponującym dowodzie postępującej stale sprawności urządzeń portowych. W dniu 24 b. m. przeladunek, dokonany w porcie gdyńskim, wyniósł 26.760 tonn. Cyfra ta jest nowym rekordem w tej dziedzinie. Dotychczasowy bowiem największy przeladunek, za notowany w dniu 5 września r. 1931, wyniósł 25.214 tonn.

Na uwagę zasługuje również fakt, że ruch statków w porcie gdyńskim wzrasta z roku na rok. W marcu b. r. mianowicie zawinęło do Gdyni ogółem — 326 statków, przywożąc 250.082 tonny towarów, podczas gdy w marcu roku ubiegłego przybyło do portu gdyńskiego tylko 194 statki z ładunkiem zaledwie 168.381 tonn.

Proces Gorgonowej na str. 2-ej.

Ostatni etap procesu Gorgonowej.

Zamknięcie przewodu sądowego. Pytania dla ławy przysięgłych.

Dziś przemówienia prokuratora i obrońców.

KRAKÓW, 28. 4. (tel. wł.). Po sześciu i pół tygodniach przewód sądowy w procesie Gorgonowej został skończony.

Gdy prezes Jendl wypowiedział urzędową formułkę, na sali zapanowało uczucie ulgi. Proces wlokł się istotnie w nieskończoność, co dawało nawet okazję do niedorzecznych plotek, jakoby przedłużano go rozmyslnie.

Badanie świadków i biegłych trwało łącznie około 120 godzin. Jest to liczba istotnie rekordowa.

Dla przeciętnego bywalca procesowego chwila zamknięcia przewodu ma w sobie coś uroczystego. Oto wszystkie poszlaki i dowody są już wyczerpane, a oskarżony staje wobec pojedynku prokuratora z obrońcą, który to pojedynek ma zadecydować o jego losie.

Obrońca przedłożyła — obszerne oświadczenie, w którym stawia tezę, iż uznaje, że czynu tego nie popełniła Gorgonowa, jednakże licząc się ze wszystkimi szansami, stwierdza, że gdyby czyn ten popełniła, to mogłaby to uczynić jedynie pod wpływem epileptycznego zamroczenia.

Ten krok obrony komentowano różnie w kulturnych sądach.

Deklaracja obrońców zredagowana jest bardzo zwięźle.

Wielu z tych, którzy poszlaki uważają za wystarczające do orzeczenia o winie, zawaha się głęboko, zanim da odpowiedź odmowną na drugie pytanie, które sąd przedłożył przysięgłym do rozstrzygnięcia.

Pytania zredagowane są w zwykłej formie, przewidzianej w procedurze karnej i najprawdopodobniej będą uznane przez sędziów przysięgłych za zupełnie wystarczające do wydania definitywnego orzeczenia. Zaznaczyć bowiem trzeba, iż sędziowie przysięgli mają prawo nawet w czasie narady zwrócić się do przewodniczącego o uzupełnienie, lub też zmianę pytań.

13 GODZIN PRZEMÓWIEN.

Według pogłosek przewodniczący Jendl zażądał, ażeby wszystkie mowy stron wygłoszone były w ciągu piątku.

Gdyby do tego doszło, dzisiejszy cały dzień upłynąłby na występach prokuratora Szypuły oraz trzech obrońców. Prokurator zamierza mówić około 4 godzin, obrońcy przeciętnie po trzy godziny każdy. Łącznie więc przemówienia, nie licząc przerw musiałyby potrwać 13 godzin. Wydaje się, iż zżyczenie prezesa Jendla nie będzie mogło być zrealizowane, gdyż niema człowieka, któryby zdołał wytrzymać 13 godzin mów, choćby tak świetnych, jakie przygotowują zarówno prokurator, jak i obrońcy.

ZAMKNIĘCIE PRZEWODU.

Na wstępie rozprawy przewodniczący oznajmia, że w załatwieniu środowiej uchwały nadeszło pismo z sądu w Warszawie, zawiadamiające, iż świadek Zaremba zeznał pod przysięgą, stwierdzając kategorię, iż nieprawdą jest jakoby Gorgonowa złamała rękę Romusi. Wersja ta pochodzi prawdopodobnie stąd, że w roku 1930 Gorgonowa bawiąc się z dzieckiem w mieszkaniu we Lwowie, pociągnęła je za rękę i dziecko zaczęło płakać, ale lekarz nie stwierdził żadnego uszkodzenia. Wobec tego sąd postanowił nie poddawać przesłuchań rączki Romusi.

Obrońca na zapytanie przewodniczącego cofa swój wniosek o przesłuchanie świadka Kurczyńskiego.

Przewodniczący: — Czy panowie dadzą na piśmie swe zarzuty przeciwko biegłemu prof. Olbrzytowi?

Mec. Axer: — To jest w stenogramie.

Z kolei zabiera głos mec. Axer i odczytuje następujące oświadczenie:

OŚWIADCZENIE OBRONY.

— Obrona składa następujące oświadczenie: Obrona zajmuje i zastępuje od pierwszej chwili, aż do ostatniego momentu stanowisko i przekonana jest, że oskarżona nie ma nic wspólnego z czynem jej zarzuconym.

Ponieważ jednak obrona jest obowiązana do rozważenia wszystkich ewentualności, nasuwających się z przewodu sądowego i nie jest w tym względzie związana, ani stanowiskiem oskarżonej, ani jej zgodą, lub zezwoleniem, przeto stawia ona następujące twierdzenie:

Zważywszy, że przewód sądowy nie ujawnił po stronie oskarżonej takich momentów, któreby mogły uchodzić u ludzi normalnych za dostateczną pobudkę do dokonania zabójstwa.

że mord został dokonany ze szczególną brutalnością, na co wskazuje ilość i jakość zadanych uderzeń,

że równocześnie wykonany został na części rodne denatki atak, o cechach wybitnie sadystycznych,

że cała przeszłość oskarżonej, jej charakter i usposobienie nie dają żadnej podstawy do przypisywania oskarżonej zdolności do świadomego popełnienia takiego czynu,

zważywszy dalej, że podniesione wyżej momenty stanowią wedle literatury fachowej, a w szczególności wedle zapatrywań Oppenheima, Mehringa Raackego i Dittricha obiektywne momenty zamroczenia epileptycznego czemu nie sprzeciwia się opinia biegłego psychiatry, dr. Jankowskiego,

że wedle tej samej literatury dalsza obiektywna cecha takiego stanu jest odanie przez osobę indywiduum kału w pokoju,

że człowiek dotknięty zamroczeniem epileptycznym, może dokonać najbardziej skomplikowanych czynów i

że niejednokrotnie w takim stanie dokonuje zabójstwa na osobie domownika i w związku z tem czynu nieobyčajnego na tle seksualnym, zważywszy dalej,

że zamroczenie epileptyczne powoduje zupełną nieświadomość czynu i sprawca działając w takim zamroczeniu nie wie nic o tem, co zrobił, że tego nie pamięta, co również stwierdzonem zostało i w literaturze i przez biegłego dr. Jankowskiego, zważywszy, że oskarżona stale i konsekwentnie wypiera się winy i utrzymuje, że z zarzucanym jej czynem nie ma nic wspólnego,

że jedynym sposobem badania prawdomówności i w takich wypadkach są krzyżowe pytania i częste — pod względem czasu różne — przesłuchiwanie,

że oskarżona poddana była badaniu przez policję, sędziów śledczych, na rozprawie pierwszej i obecnie kilka czy kilkanaście razy, a mimo to nigdy zeznań swoich nie zmieniła, i żadnej sprzeczności jej nie wykazano, zważywszy wreszcie,

że u oskarżonej gruczoł tarczycowy uległ powiększeniu, co jest notorycznym objawem choroby Basedowa, że choroba ta — co podkreśla literatura fachowa, a co potwierdził biegły dr. Jankowski — zdarza się w rodzinach, w których stwierdzono przypadki epilepsji,

że wreszcie cięża stanowi predyspozycję do stanu epileptycznego, oznaczonego przez naukę epilepsia ciętowa, a oskarżona, jak to stwierdził biegły prof. Olbrzyt była w krytycznym czasie w ciąży,

obrona — nie zajmując się w tej chwili kwestją, do której z innych domowników s. p. Lusie Zarembianki mogłoby być wszystkie elementy, prócz ostatniego mieć zastosowanie i nozostawiając narazie tę kwestię na uboczu — twierdzi,

że, o ile oskarżona popełniła czyn za rzucany jej aktem oskarżenia, uczyniła to w stanie zamroczenia epileptycznego, a zatem w takim stanie zakłócenia czynności psychicznej, w którym sprawca nie może ani rozpoznać znaczenia czynu, ani pokierować swoim postępowaniem.

Przewodniczący: — Wobec tego oświadczam, że przewód sądowy jest zamknięty.

PYTANIA DLA PRZYSIĘGŁYCH.

Trybunał udaje się na naradę, po której ogłasza następujące zapytania dla przysięgłych.

Pytanie pierwsze: Czy oskarżona Emilia Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzesna Polska zabiła umyślnie

s. p. Lusie Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkukrotnie twardym narzędziem w głowę?

Drugie pytanie na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania:

Czy oskarżona Emilia Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa w chwili popełnienia czynu, określonego pytaniem pierwszym, z powodu zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia czynu; lub pokierować swoim postępowaniem?

Trzecie pytanie na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania i zaprzeczenia drugiego pytania:

Czy oskarżona Emilia Małgorzata

(Margerita) dwojga imion Gorgonowa WINNA JEST, że w nocy z 30 na 31-go grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzesna Polska zabiła umyślnie Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkukrotnie twardym narzędziem w głowę?

Ponieważ ani obrona, ani prokurator nie stawiają żadnych wniosków, przewodniczący ogłosił pytania za zatwierdzone i odczytał rozprawę do dnia dzisiejszego do godz. 9-ej przed południem, kiedy to rozpoczną się przemówienia.

Jako pierwszy będzie przemawiał prok. Szypuła.

Wielki kongres gospodarczy w Warszawie przed światową konferencją londyńską.

Trzy dni dyskusji i prac.

WARSZAWA, 28. 4. — Sfery kierownicze Bezpartyjnego Bloku już od pewnego czasu nosiły się z zamiarem zwołania do Warszawy wielkiego kongresu gospodarczego, w którym wzięłoby udział bardzo szerokie grono ludzi nauki, praktycznych działaczy gospodarczych, przedstawicieli wielkich organizacji gospodarczych i samorządów.

Kongres gospodarczy miałby za zadanie przestudiowanie zagadnień gospodarczych w najszerszym zakresie, a więc zarówno zagadnień finansowych, jak walutowych, kredytu zagranicznego i wewnętrznego, polityki kredytowej i bankowej, zagadnień komunikacyjno-budowlanych, finansowo-rolnych, spraw związanych z komasacją i parcelacją, zagadnień produkcji i zbytu płodów rolnych, sytuacji w przemyśle i handlu, handlu zagranicznego, jak również zagadnień rynku pracy z dziedzin bezrobocia, zatrudnienia, świadczeń społecznych, ubezpieczeniowych i t. p.

Obecnie, jak się dowiadujemy zorganizowanie kongresu gospodarczego weszło w stadium realnych prac organiza-

cyjnych i program kongresu jest już w liniach ogólnych nakreślony.

W wyniku działalności rządu w sprawach gospodarczych, specjalnie zaś w związku z ostatnio uchwalonemi ustawami, jak np. ustawy o oddłużeniu rolnictwa, o sposobie spłaty niektórych zaległości podatkowych, o ułatwieniach w dziedzinie akcji parcelacyjnej i budowlanej oraz innych, powstała konieczność podjęcia na terenie całego państwa działalności, zmierzającej do przystosowania życia gospodarczego do zmienionych warunków codziennego życia praktycznego oraz do całego szeregu nowych aktów ustawodawczych, wpływających w sposób decydujący na całość gospodarstwa narodowego.

Kongres gospodarczy odbędzie się w Warszawie i potrwa prawdopodobnie trzy dni. Prace jego toczyć się będą w posiedzeniach plenarnych oraz w kilku komisjach, jak np. rolnej, przemysłowo-handlowej, finansowo-handlowej, dla spraw zatrudnienia, gospodarki samorządowej i t. p.

Na posiedzeniach plenarnych projek-

POWRÓT AWJONETEK POLSKICH Z SOFII.

KRAKÓW, 28.4 (PAT) — Wczoraj o godz. 11 min 15 wylądowały na lotnisku wojskowym w Krakowie awjonetki polskie, powracające z mittinku lotniczego w Sofii. Wylądowały trzy aparaty: P. Z. L. 19, z kpt. Krupińskim i p. Mościckim z Poznania, P. W. S. 12, z por. Orłowskim i R. 12, z mir. Chramcem i kpt. Lewoniewskim. Maszynę sa w dobrym stanie. Lotników powitał dowódca 2 pułku lotniczego płk. Lewandowski. Cztery aparaty nie przybyły do Krakowa, gdyż jak wiadomo, zatrzymał się w Pilźnie. Lotnicy wystartowali do Warszawy około godz. 13.

15 czerwca Roosevelt ogłosi moratorium długów?

Rokowania z Herriotem.

Międzynarodowy rozejm celny.

LONDYN, 28.4 (PAT) — Z Waszyngtonu nadeszły wiadomości, że prezydent Roosevelt zamierza przedłożyć kongresowi wniosek o upoważnienie prezydenta do ogłoszenia w dniu 15 czerwca moratorium długów wojennych aż do czasu ukończenia wszechświatowej konferencji gospodarczej, która rozpocznie się 12 czerwca. Decyzja Roosevelta uzależniona ma być jednak od porozumienia z Francją co do tego, by Francja uiszczała teraz zapłatę zaległej raty z dnia 15 grudnia r. ub.

Porozumienie w tej sprawie jest przedmiotem rokowań Roosevelta z Herriotem. Uzależnienie decyzji Roosevelta

od tej koncepcji ze strony Francji, ma na celu wytworzenie dokoła spraw długów takiej atmosfery, która by wpłynęła przychylnie na stanowisko kongresu amerykańskiego.

NOWA ORIENTACJA POLITYKI ZAGRANICZNEJ ST. ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 28.4 (PAT) — Nowojorski korespondent Reutera donosi, że zdaniem dzienników nowa orientacja polityki zagranicznej St. Zjednoczonych, a mianowicie przystąpienie do rozejmu celnego, wprowadzenie moratorium długów wojennych, przyłączenie się do paktu konsultatywnego, wydanie zakazu wy-

wozu broni oraz stopniowe rozbrojenie, mogłyby być rezultatami wizyty Macdonalda w Waszyngtonie. Jeśli tylko Europa wykaże jasno, że w sposób zdecydowany dąży do pokoju. Międzynarodowy rozejm celny miałby się rozpocząć od chwili zebrania się komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji gospodarczej — prawdopodobnie w przyszłą sobotę i trwałoby do czasu zakończenia obrad konferencji. Zrodnie z zobowiązaniami rozejmu — pisze „New York Times” — narody nie mogłyby wydawać żadnych nowych zarządzeń o zwwyżce taryf celnych lub zwiększeniu ograniczeń.

Płonący lont u gdańskiej beczki prochu.

Całkowita hitleryzacja policji.

Ciekawe objawy przedwyborcze w wolnym mieście.

GDANSK, 28. 4. — Akcja hitlerowska przybiera w ostatnich czasach w Gdańsku coraz szersze rozmiary, a najcharakterystyczniejszą jej cechą jest bierność, a nawet wręcz przychylny stosunek do tej akcji policji gdańskiej.

Ostatnio grupy hitlerowców prowokowały w kilku punktach miasta policjantów pełniących służbę, na co jednak ci nie reagowali. Zrozumiałem stało się to zachowanie gdań-

skich policjantów po zebraniu urzędników policji gdańskiej, na którym jednogłośnie wypowiedziano się za rewolucją narodową niemiecką i wysłuchawszy mowy posta hitlerowskiego Greisera, zakończono zebranie odpiewaniem pieśni hitlerowskiej „Horst Wessel — Lied”. Do nowego zarządu związku policjantów weszli sami hitlerowcy.

Znamiennym objawem jest też, że na lotnisku gdańskim wywieszono wczoraj sztandar hi-

terowski ze swastyką na przywitaniu przybywających tu lotników-studentów uniwersytetu w Weimar. Podkreślić należy, że jest to pierwszy wypadek zawieszenia sztandaru hitlerowskiego na publicznym, oficjalnym miejscu w Gdańsku.

W dniu 22 b. m. podczas wyświetlenia filmu „Blutendes Deutschland” w kinie w Sopotach doszło do awantury, mianowicie w pewnej chwili publiczność wstała i zaintonowała „Horst Wessel-Lied”. Kilka osób nie powstało ze swych miejsc i nie śpiewało, za co ich poturbowano i wyrzucono za drzwi.

Chmury na Dalekim Wschodzie.

Zaostrzający się konflikt między Sowiecami i Japonią.

Zatarg o kolej wschodnio-chińską.

MOSKWA, 28. 4. (PAT). Sytuacja na kolej wschodnio-chińskiej zaczyna przybierać coraz groźniejszy charakter, Moskiewskim korespondentom zagranicznym rozszło komunikat donoszący, że wedle wiarygodnych informacji z Chabarowska kierownictwo interesów strony mandżurskiej na kolej wschodnio-chińskiej powierzone konsulowi generalnemu Japonii w Chabinie p. Morisima. Samowolne przerwanie komunikacji pomiędzy kolejami zabajkalską a wschodnio-chińską miało się odbyć wedle jego ścisłych wskazań. Te same źródła donoszą, że japońskie kole w Mandżurii ułożyły i przedłożyły do zatwierdzenia sztabowi armii kwantunskiej cały plan działania na kolej wschodnio-chińskiej, mający na celu pogwałcenie uprawnień rządu sowieckiego na kolej, celem całkowitego wyparcia Sowieców z kolej

wschodnio-chińskiej i owdarcia koleja przez Japończyków pod pozorem przekazania jej państwu mandżurskiemu. Najbliższy cel — głosi dalej komunikat tego jaskrawego pogwałcenia traktatu pekińskiego i mukdeńskiego polega na tem, aby w drodze dezorganizacji normalnej pracy kolej, a zwłaszcza jej wschodniej odnogi oraz wskutek przerwania ruchu kolejowego z kolejami usuryjską i zabajkalską, zachwiał jej finansami i stworzył niemożliwe warunki dla pracy strony sowieckiej. Do tego samego planu należy oskarżenie pod adresem dyrekcji sowieckiej o zatrzymywanie na kolejach sowieckich lokomotyw i wagonów, należących rzekomo do kolej wschodnio-chińskiej.

Komunikat jeszcze raz zaznacza, że lokomotywy stanowią bezsporną własność ZSRR, a co się tyczy wagonów, to jest to sprawa wy-

miany, przyczem na kolej wschodniej ma być więcej wagonów sowieckich, aniżeli wagonów chińskich na kolejach sowieckich. Komunikat kończy się słowami: „ostatecznie wszystko to ma na celu owdarcie koleja wschodnio-chińskiej i włączenie jej do systemu kolej, zarządzanych przez Japończyków”.

„Izwiestja”, podając powyższą wiadomość wyrażają przypuszczenie, że rząd japoński może nie wie o działalności swoich urzędników w Mandżurii, którzy nieraz stawiali go wobec faktów dokonanych. Z drugiej strony „Izwiestja” wskazuje, że rząd Japonii przyjął na siebie swego czasu zobowiązanie przestrzegania interesów sowieckich na kolej wschodnio-chińskiej, co wyklucza jakikolwiek dwuznaczne komentarze.

PRYJAZD KAPITALISTÓW BELGIJSKICH DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.) — W dniu 26 b. m. przybył do Warszawy przedstawiciel Trustu Metallurgique Belgo-Francais pp.: Louis Fere i Leopold Hoogvelst, którzy wezmą udział w dorocznym zgromadzeniu akcjonariuszów Mirkowskiej Fabryki Papieru oraz Banku Komercyjnego. Udział kapitalistów belgijskich w Banku Komercyjnym wynosi zgróza 50 proc.

Przed wojną kapitał belgijski współpracował na terenie Polski wspólnie z kapitałem francuskim, jednak w rozmiarach dość szczupłych. Po wojnie kapitał belgijski rozszerzył swój zasięg i w niektórych dziedzinach, jak naprzykład w przemyśle: elektrycznym i kominakcyjnym odgrywał pierwszorzędne znaczenie.

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obowiązujący u nas system wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z posłów i senatorów, jest wzorowany na konstytucji francuskiej. Stwierdzić zresztą należy, że większość państw europejskich nowopowstałych lub zorganizowanych po wielkiej wojnie, poszła za wzorem Francji. Wystarczy wymienić — prócz Polski — Czechosłowację, Grecję, Turcję, Łotwę, Portugalie. W szczególności zachodzą różnice, wynikające np. z jednorobowego ustroju Turcji i Łotwy, zasada jednak wyboru Głowy Państwa jest w wymienionych republikach identyczna.

Nic w tem zresztą dziwnego, Francja przez lat 40 aż do wojny światowej była jedynym mocarstwem Europy, mającym ustroj republikański, była też w oczach ludów symbolem demokracji i postępu. Francja, opromieniona nimbem zwycięstwa w r. 1918, dyktująca światu pokój i nowe formy współżycia, tem większą wywierała moc sugestijną na narody, dźwigające się do samodzielnego lub też zmienionego od podstaw państwowego bytu.

Niemniej przeto podnoszony jest cały szereg zastrzeżeń przeciw systemowi wyboru Głowy Państwa przez ciała parlamentarne. Zastrzeżenia te zyskują tem większą ciężar gatunkowy wobec powszechnych dziś tendencji przebudowy ustrojów państwowych w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i sprowadzenia do właściwej miary roli ciał ustawodawczych. W myśl tych tendencji Prezydent Rzeczypospolitej ma być nie tylko najwyższym przedstawicielem władzy wykonawczej, lecz ma być głównie i przede wszystkim Głową Państwa, reprezentantem najwyższej władzy państwowej, jednolitej i niepodzielnej, ma być czynnikiem nadrzędnym, utrzymującym równowagę w charakterze arbitra między naczelnymi władzami państwowymi: Sejmem, Senatem i

Rządem. By sprostać tym zadaniom, musi być on nietylko wyposażony w odpowiednie formalne atrybuty władzy, musi mieć odpowiedni autorytet w szerszych warstwach społeczeństwa, a władza jego musi być niezależna od innych czynników państwowych.

System francuski powoływania na urząd prezydenta przez ciała parlamentarne nie jest identyczny z temi wymogami. Źródłem władzy Głowy Państwa stają się w tym systemie izby ustawodawcze, wytwarza się z konieczności zależność Prezydenta od nich, przez co osłabia się zgóry jego autorytet i nieskrepowana niczem swoboda decyzji, zdolność samodzielnego rozstrzygnięcia. System ten otwiera szerokie pole dla woli wójt partyjno-politycznych, dla zakulisowych przetargów, dla prawdziwych paktów conventa, składanych przez elekta na ręce przywódców parlamentar-nych.

Dość spojrzeć na pięćdziesięciolecie trzeciej republiki francuskiej, na dzieje pałacu elizejskiego, nad którym — zda się — unosi się po dziś dzień słowa Kazimierza Perier, wypowiedziane w chwili, gdy dobrowolnie składał urząd Prezydenta: „Le président de la République n'est qu'un maître de cérémonies”. Jeden Aleksander Millerand miał odwagę ujawnienia swych osobistych poglądów. Przegrał atoli zwycięski podówczas kartel lewicy zmusił go do kapitulacji i ustąpienia. Gdy w r. 1920 bezpośrednio po zwycięskiej wojnie i zwycięskim traktacie pokojowym sięgnął po urząd Prezydenta „ojciec zwycięstwa” i bożyszczce ludu francuskiego, J. Clémenceau, Zgromadzenie Narodowe oddaje tę godność w ręce — Deschanel.

W r. 1931, zatrzaski drzwi pałacu elizejskiego przed Arystydesem Briandem, nie dlatego, jakoby jego ideologia scłidarności europejskiej budziła zastrzeżenia wśród większości izb parlamen-

tarnych, lecz dlatego tylko, że był jednostką wyrastającą ponad przeciętność, urodzonym przywódcą i mężem samodzielnego myślenia.

Źródłem władzy Głowy Państwa może być tylko i jedynie wola całego społeczeństwa, powołanego do dania konstytucyjnej odpowiedzi, kogo powołać na najwyższy w państwie urząd, symbolem majestatu Rzeczypospolitej i będący czynnikiem nadrzędnym nad wszystkie organy państwowej. Tylko możliwie szeroka podstawa wyboru wyposaży osobę elekta w potrzebny autorytet, zwiąże go szeregiem więzów logicznej i emocjonalnej natury z całym społeczeństwem, uniezależni go od wpływów podległych mu władz, wykonawczej czy ustawodawczej.

Z tych zasadniczych założeń wywodzi swój rodowód dwa dalsze — obok francuskiego — systemy wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. System plebiscytowy znalazł zastosowanie przedewszystkiem w Niemczech republikańskich poźniej w Austrii i w Austrii po znalezieniu konstytucji w r. 1929. Prezydenta wybiera cały naród, każdemu wyborcy wolno głosować na każdego kandydata. System ten, zw. elektorski, obowiązuje w Stanach Zjednoczonych i w szeregu państw środkowo i południowo-amerykańskich, polega na tem, że Prezydenta wybiera specjalne ciało wyborcze, złożone z elektorów, wybranych przez cały naród. I ten więc system opiera się na głosowaniu powszechnym, modyfikuje je tylko przez wprowadzenie dwustopniowości. By wyczerpać ilość istniejących dziś systemów, dodać należy, że najmłodsza konstytucja europejska, a mianowicie konstytucja republiki hiszpańskiej z r. 1931, wprowadza kombinację systemu francuskiego i elektorskiego. Prezydenta Hiszpanii wybiera Izba poselska (ustroj jednoizbowy) wspólnie z równą liczbą elektorów, wybranych w głosowaniu powszechnym. I tu więc zwyciężyła zasada, że wybór Głowy Państwa oparty musi być na szerokiej podstawie i że do współstanowienia powołany być musi bezpośrednio ogół społeczeństwa.

W Polsce, od deklaracji konstytucyjnej rządu z 3 maja 1919 r. poczynając, poprzez wnioski złożone w ciałach ustawodawczych, poprzez głosy mężów nauki i polityków przewija się po dziś dzień tendencja oparcia wyboru Głowy Państwa o wolę całego społeczeństwa, jako źródła władzy tego najwyższego w pań-

stwie urzędu. Ostateczny wyraz znajdują ta tendencja, w projekcie grup prorządowych zmiany marcowej konstytucji, w projekcie, który zrywa z systemem francuskim, a wprowadza zasadę plebiscytu ograniczonego.

Ra

Dwa największe powaby świeża, młodzieńcza cera i smukła postać

Co bardziej pociąga? Niezrównany jest urok pełnej wyrazu twarzy, podkreślony jeszcze bardziej wdziękiem młodości i zdrowia.

Codziennie używanie mydła Palmolive pomoże Pani bezcenne to dobro zdobyć i utrzymać. Do wyrobu mydła tego bowiem służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita pianą mydła Palmolive czyszczy łagodnie pory skóry i nadaje jej czarowną świeżość i delikatność młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz również do całego ciała. Będzie Pani zaskoczona wynikiem, jaki się ukazuje już po krótkim stosowaniu. Wyrób krajowy.



O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

JUDEO — POLSKA

Kurjer Poznański:

Żydzi, naprawdę, do bardzo się już rozkuchali w Polsce. Ich pojęcia etyczne i cała ich umysłowość działają rozkładowo na ustrój moralny, na charakter kulturalny i na mózg polityczny społeczeństwa polskiego, ich pasożytnictwo toczy nasz organizm gospodarczy. Wszystko to razem wzięwszy, rozsadza nas i niszczy od wewnątrz.

Na tem jednak nie koniec: my Polacy mamy być na to ślepi i głusi, a nawet, jeźli widzimy i rozumiemy prawdę, mamy się jej poddać dobrowolnie, zgola „narodowi wybranemu” nie przeciwstawiając samoobrony, bo tego wymaga od nas — przekonania „katolickie” i „za sady chrześcijańskie”. Tak żydzi w czelności swej pouczają Polaków że „w imię katolicyzmu” i zasad „chrześcijańskich” Polacy mają iść dalej w niewiele żydowska, a kto z Polaków postępuje inaczej i wzywa społeczeństwo polskie do obrony przed niebezpieczeństwem żydowskim, np. do niekupowania w Poznaniu u żydów, ten — „hitleryzuje”.

A teraz drugi przykład świeżej daty na dowód jak się już w Polsce zapędziło żydostwo w swej czelności: Oto warszawski „Hajnt” rysuje obraz Judeo-Polonii, stawiając zarzuty pod adresem polskiego społeczeństwa za jego stosunek do żydów w okresie wojny żydowsko-niemieckiej. Gdyby w Polsce narodził się nowy A. Mickiewicz, wówczas po kościołach i synagogach prawili by on kania:

„Bracia — Polacy i żydzi — podajcie

sobie ręce! Wybiła wspaniała godzina historyczna: wspólnie: siłami wybudujcie Judeo-Polonie, w której winien panować duch sprawiedliwości, równości i dażności wyzwoleniczej”.

Dzisiaj żydzi sami jawnie już i głośno stawiają program Judeo-Polski.

W tym wypadku: im gorzej, tem lepiej! Iluż bowiem jest Polaków, którym dopiero czelność żydowska, żądająca wyrażnego przekształcenia Polski w Judeo-Polskę, otworzy może oczy!

ZJEDNOCZENIE NIEMIEC.

Gazeta Polska:

Nietylko na tem jednak polega waga reformy. Rewolucyjność jej występuje dopiero w zwichnięciu zasady suwerenności ludu, którego w takim stopniu nie doznała ani Rosja bolszewicka ani faszystowskie Włochy. Premier krajowy czerpie autorytet nie z suwerenności ludu ale z ręki namiestnika... Zebrana w sejmach wola wyborców nie może już dać wyrazu na zewnątrz tworząc rząd ten jest już tylko ślepiem narzędziem kanclerza.

Federalizm Rzeszy którego ostatnim pozorem jest jeszcze istniejące po dziś dzień poselstwo francuskie przy rządzie bawarskim — został złamany. Wraz z nim kończy się era polityki międzynarodowej, w której istniała jakakolwiek możliwość wpływania na Niemcy drogą przez poszczególne kraje. Ale ważniejsze chyba jest to, że analogii z dzisiejszą pełnią władzy centralnej w Rzeszy znaleźć nie można nawet w feudalnych czasach Ottonów

NARÓD NA DRODZE DO POTĘGI Japonia wczoraj a dziś.

W przeciwieństwie do Chińczyków, Japończycy łatwo przyswajają sobie idee i prądy, odznaczają się przedsiębiorczością i energią. Już sama natura zmusza ich do ciągłej walki. Trzęsienia ziemi, tak częste w tym kraju wulkanicznym, ukształtowały charakter mieszkańców. „Shigata na gai” (Nie zważaj na to) jest maksymą dzielnych synów Nipponu w chwilach żywiołowego kataklizmu. Japonia nie jest idealnym terenem dla rolnictwa; głównym produktem jest ryż, który wymaga sztucznej irygacji. Trzeba było mozolnego wysiłku dwudziestu generacji, by doprowadzić ziemię do kultury umożliwiającej wyproduktowanie dostatecznej ilości produktów rolnych już wówczas, gdy liczba mieszkańców była o połowę mniejsza niż dzisiaj.

Długo broniła się Japonia przed wpływami zewnętrznymi, dopiero w roku 1854, widząc, że przed jej progiem ulegnie przemocy białych, naskutek dyplomatycznej akcji prezydenta Stanów Zjednoczonych, Fillmore'a, otworzyła bramy Cesarstwa obcemu przemysłowi i handlowi.

Nadludzki wysiłek Japończyków ku osiągnięciu samowystarczalności zobra-

zuje najlepiej fakt, iż między 1870 a 1900 rokiem blisko 5.000 Europejczyków zajmowało tam różne stanowiska we wszystkich dziedzinach przemysłu, handlu, rolnictwa i oświaty; w tym czasie młodzież japońska kształciła się zagranicą, przyswajając sobie zdobycze cywilizacji zachodu, tak że po upływie 30 lat nikła tylko garstka białych przybyszów pozostała nadal w Japonii, wszystkie zaś stanowiska kierownicze zostały obsadzone przez fachowców-tubylców.

Do roku 1870 prowadziła Japonia stały handel zamienny jedynie z Chinami, zrzadka zawiąły do jej portów okręty dżunski lub holenderski; dziś posiada ona 1455 przystani różnej kategorii, wśród nich 795 portów handlowych i 6 wojennych. Przeszło 58 milionów ton przeładunku się rocznie w wlnych portach, a dwie trzecie importu i eksportu obsługuje Japonia własnymi okrętami. Wszystkie miasta i znaczna część kraju są już elektryfikowane, tak że Japonia pod tym względem zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie.

W ten sposób w niespełna 100 lat stała się Japonia groźną rywalką Europy i Ameryki na Dalekim Wschodzie.

Pomimo zmian ustrojowych i żywego

bliskiego kontaktu z Zachodem, Japończycy nie zatracili jednak swej odrębności rasowej i psychicznej, która wyróżnia ich z pośród innych ludów Dalekiego Wschodu. Przejeli oni metody i środki działania Zachodu, pozostając jednak sobą.

Dzisiaj Japonia zmodernizowana jest największą potęgą militarną i polityczną na Dalekim Wschodzie, która walczy o lepsze za wpływy Stanów Zjednoczonych nad brzegami Pacyfiku. Ciasne ramy własnego kraju nie wystarczają już dzisiaj państwu Mikada, którego armia podbija i okupuje Chiny

R. P.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

ALZACJA ŻĄDA AUTONOMJI.

Kwestja mniejszościowa we... Francji. — Odrębność Alzacji — jej istota i przyczyny.

(Od własnego korespondenta).

Strasburg, w kwietniu.

Polacy jadący do Francji mają zgóry wyrobiony pogląd — nawet nieco zaradrosny — o „nienarodowościowości” państwa francuskiego. Dopiero po przyjeździe, zwłaszcza do Wschodniej Francji — pogląd ten ulega zmianie zasadniczej. Okazuje się bowiem, że kwestja mniejszościowa istnieje nawet tutaj, — zwłaszcza w Alzacji.

Specyficzne warunki geograficzne, gospodarcze, językowe i wyznaniowe, dalej tradycja historyczna sprawiają, że prowincja ta stanowi część zupełnie odrębną. Odrębność Alzacji ma swe podstawy zasadnicze i głębokie do tego stopnia, że Alzacy mimo całej sympatii i wdzięczności, jaką mieli do Francuzów w 1918 roku — żądali praw mniejszo-

ści narodowych. Dlatego istniejący problem alzacki ma dla Francji ogromne znaczenie. Dlatego i nam, mającym dość znaczny odsetek mniejszości należy zwrócić uwagę na sposób rozwiązania kwestji alzackiej.

Przyczyn tej odrębności, tych podstawowych różnic, jakie dzielą Alzację od reszty Francji należy szukać 1. w stosunkach wyznaniowych, 2. w strukturze administracyjnej Alzacji i Francji i 3 — w charakterze narodowym Alzacyków i 4 — w stosunkach językowych.

Zanalizujmy każdą z nich. Kwestja wyznaniowa jest postawiona w Alzacji jasno i prosto: dominuje tu bezwzględnie katolicyzm i to — najlepszego gatunku. Nauczaniem religij w szkołach, zakonach, szczerze i głęboko przywiązanie do Rzymu, a wreszcie konkordat

osobny — to wszystko Alzacja miała zabezpieczone w czasie okupacji niemieckiej (1871 — 1919). W dniu wkroczenia Francuzów do Strasburga — gen. Joffre, jako oficjalny przedstawiciel Francji dał uroczyste przyrzeczenie utrzymania status quo we wszystkich dziedzinach życia, a więc i w kwestji wyznaniowej. — Następnie jednak gabinety nie uszanowały tego przyrzeczenia. Czy to byli „aż radykali” czy „tylko socjaliści” — wszyscy zgodnie zdążyli i — zdążają do usunięcia wszelkich różnic między Alzacją a Francją.

Najsmutniejszą pamięć zostawił po sobie Herriot. Jego to gabinety zwłaszcza naryły do zerwania alzackiego konkordatu, wogóle — do przeprowadzenia rozdziału Kościoła od Państwa na terenie Alzacji. To stało się hasłem do walki. — Rezultatem jej jak dotychczas — utrzymanie w całości stanowiska kościoła, a przedewszystkiem ogromne rozgorczenie w stosunku do „matki” Francji.

Drugim kamieniem, o który potknęła

się Francja w polityce alzackiej, stała się kwestja administracji. W czasie okupacji niemieckiej „Elsass-Lothringen” miały całkowitą autonomję, tak w zakresie władzy ustawodawczej (Landtag), jak wykonawczej. Aparat administracyjny funkcjonował po niemiecku — sprawy nie. Tymczasem urzędnicy francuscy, którzy zjawili się w 1919 roku najprostszemu sprawę zafatwiali w ciągu miesiąca. Nie znając języka niemieckiego, nie mogli porozumieć się z częścią ludności. Wogóle Alzację traktowali, jak kolonię. — Jednocześnie nastąpiło odebranie Alzacji autonomji i wmontowanie jej w francuski system centralistyczny. To przepełniło kielich goryczy. W rezultacie nową walki — Alzacja otrzymała jedynie zmianę urzędników — Francuzów na Alzacyków.

Wreszcie najwyraźniej występujący problem językowy. Alzacy mówią narzeczem niemieckim w znacznej większości. Stosunkowo nieduży ich procent rozumie po francusku. Tymczasem

rok 1920 przyniósł nakaz używania francuskiego, jako jedynego języka urzędowego i wykładowego. To stało się punktem wyjścia do nowej walki. Obecnie konstataujemy fakt t. zw. bilingwizmu: w urzędach i szkołach obowiązuje i niemiecki i alzacki. Praktycznie biorąc — pierwszy ma jednak przewagę.

Podkreślam, że utrzymanie konkordatu, alzackiej administracji i zdobycie bilingwizmu Alzacja osiągnęła drogą walki. Nie trudno zrozumieć, że wpływ tej walki na wzajemne stosunki franko-alzackie nie był dla Francji korzystny, ani nie przysporzył jej zwolenników mądrego rozwiązywania kwestji mniejszościowej. Mniejszościowej — gdyż choć Alzacy zagranicą z uzasadnioną dumą mawiają o sobie „Je suis Français”, to jednak uważają się za swego rodzaju mniejszość i zdziwionemu akcentem paryżaninowi mówią: „Je suis Alzicien”.

A.

Zjazd delegatów Kół Okręgu Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy.

Odbył się w Warszawie w gmachu Stów. Techników doroczny walny zjazd Zw. Uzdrowisk Polskich, na który przybyło 35 delegatów z 20 uzdrowisk. Na otwarcie zjazdu przybyli przedstawiciele dep. służby zdrowia min. opieki społecznej, nac. dr. Przywieczerski i radca Heyman, oraz przedstawiciel zw. lekarzy dr. Załuska.

Po zagajeniu obrad przez prezesa zw. p. Jarosza uchwalono wystąpić depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej Marszałka Piłsudskiego, min. komunikacji i do min. opieki społecznej.

Następnie odczytano sprawozdanie z działalności zarządu w r. ub., uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1933-34 oraz dokonano uzupełniających wyborów do zarządu i do komisji rewizyjnej związku.

Jak wynika ze sprawozdania prowadzonego w ub. r. sprawozdawczym ożywioną propagandę uzdrowisk polskich oraz dzięki poparciu czynników rządowych zatwierdzono pomysły całego szeregu wysuniętych przez uzdrowiska postulatów.



Na szorstką i popękana skórę

tylko Krem Nivea. Kto przezorny, woli zapobiec. Potrzeba tylko pamiętać by na noc oraz w ciągu dnia przed wyjściem na powietrze nałożyć starannie twarz i ręce Kremem Nivea. Wówczas już nie zaszkodzi skórze żadne ujemne wpływy atmosferyczne a cera pozostanie elastyczną, delikatną o młodzieńczej świeżości. Tylko Krem Nivea zawiera Euceryl i nie pozostawia tłustego połysku.

Krem Nivea w pudełkach po zł. 0.40 do 2.60, w tubach po zł. 1.35 i 2.25
PEBECO, Polskie Wytwory Białostockie, Sp. Akc., Poznań 10



Walne zebranie Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Konwertowanie zaległości z tytułu pożyczek.

Dyr. L. Gajewicz przeszedł na emeryturę.

Nowym dyrektorem Tow. Kredytowego zostanie p. Józef Sidorski.

Stosownie do zapowiedzi odbyło się onegdaj walne doroczne zebranie członków Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy udziale przeszło 500 osób. Na porządku dziennym obrad znalazła się między innymi sprawa przejścia na emeryturę długoletniego dyrektora tego Towarzystwa p. Leona Gajewicza.

Obrady zajął prezes rady nadzorczej p. Bogdanowicz, a przewodniczył prezes Pogonowski. Na wstępie dyr. Gajewicz złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku 1932. Bilans na dzień 1 stycznia 1933 r. szacuje się sumą przeszło 78 i pół miliona, w tym własność ruchoma i nieruchomości wynosi 508 tysięcy złotych przy rachunkach bankowych i kasie około 2 milj. 400 tysięcy zł pożyczki hipoteczne zabezpieczone 5% i 4½% około 11 i pół milj. oraz 8% około 60 milj. zł.

Dłuższe omawiano sprawę zmiany przepisów statutu, dotyczących całkowitego spłacenia pożyczek przez członków, zamierzających wystąpić z Towarzystwa. Dyrekcja zgłosiła wniosek przewidujący przy spłacie obciążenie kosztami administracyjnymi.

Przy omawianiu sprawy konwertowania zaległości z tytułu pożyczek uzgodniono zostało stanowisko trzech komisji: 1) chrześcijańskiej, 2) centralnego stowarzyszenia i 3) obywatelskiego w ten sposób, iż osoby, które zalegają w dwóch ratach piątą połowę starej raty (z przed 1 lipca 1932) w terminach 15 maja, 1 czerwca i 15 czerwca r. b. i 1 lipca wpłacają całą ową ratę. Kto zalega w ponad 3 ratach piątą część starej raty w powyższych terminach i 1 lipca nową ratę. Powyższe decyzje walnego zebrania podlega zatwierdzeniu przez Ministerstwo Skarbu.

W wyniku dyskusji nad zmianą § 77 o karach za zwłokę przy spłaceniu pożyczek, określono ich wysokość na pół procent w stosunku miesięcznym, przeliczając na przykładzie wpłaty kar za zwłokę będąc okładzinie blyszczą srebrne dwie litery S. D. z koroną na wierzchu. Arcyciekawe, tajemnicze, a przecież dostępne nam prawdziwie piękne pamiątki. Wieczni ono w sobie i przechowuje fragmenty ulotne okolicznościowe podchwycone w chwilach radości i smutku tych, o których pamięć nigdy nie zacierza się, tych którzy żyć będą wiecznie w sercach naszych.

Następnie przy omawianiu sprawy przejścia na emeryturę dyr. Gajewicza zabrał głos inż. Leon Lubotynowicz, dyrektor z wyboru Twa Kredytowego. Szczególnie rozczulającym był moment przemówienia inż. Lubotynowicza, które poniżej przytoczymy. Inż. Lubotynowicz powiedział:

„Historja naszego Towarzystwa Kredytowego ściśle związana jest z osobą p. Dyrektora Leona Gajewicza, który, wstąpiwszy do Towarzystwa w 1882 roku, do dnia dzisiejszego najmuje to wysokie i odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Biura. 50 lat — to przeciętne życie ludzkie!

50 lat pracy bez przerwy na kierowniczym stanowisku instytucji, operującej milionami, które to zjawisko należy zaliczyć do fenomenu.

I jeżeli mówimy o kierowniczym stanowisku, to rozumiemy to dołownie, bowiem za czasów dawniejszych władz całokształt pracy zarządu i kierownictwa spoczywał wyłącznie na barkach Dyrektora Leona Gajewicza, gdy władza, obdarzwszy tegoż całkowitem zaufaniem, zadawała się podpisywaniem dokumentów. To nie był pusty tylko urząd, to nie był tylko wykonawca decyzji władz — to był samodzielny, odpowiedzialny za całość Twa Dyrektor. To też w chwilach ciężkich dla Twa, a mam na myśli po wojnie, gdy wszyscy niemal, nawet najstarsi urzędnicy w poszukiwaniu popłatwiejszych stanowisk opuścili nas, Dyrektor Leon Gajewicz został wierny umówom i przyjął na siebie ciężar zarządu, wierny nawet przy głodowej penji i przerwach do dziś w swej ciężkiej, pełnej namiętności pracy.

Ale trudno! Każdy wiek ma swoje prawa! Po tylu latach pracy p. Dyrektorowi należy się zasłużony odpoczynek. Nie możemy przeto dopuścić, aby człowiek, który niemal całe życie, a w każdym razie najlepsze lata życia poświęcił całkowicie pracy, amirując do udostępnienia nam taniego kredytu, a tem samem umożliwienia ludziom solidnym i oszczędnym do zabezpieczenia starości, aby sam nie był niebezpieczny.

Wychodząc z tego założenia władze Twa, chcąc wyrazić jak dalece cenimy wieloletnią pracę Dyrektora Leona Gajewicza i w uznaniu Jego bezspornych zasług nie zaszczyt przedstawić ogólnemu zebraniu wniosek o przyznaniu dyr. Gajewiczowi emerytury z dniem 1 lipca w wysokości 1 tysiąca złotych miesięcznie wraz z sąjmowaniem mieszkaniem. W momencie tym wszyscy obecni na sali członkowie Twa powstałi i przyjęli wniosek długo miastilkami oklaskami.

Po uchwaleniu wniosku tego zabrał głos dyr. L. Gajewicz, mówiąc: „Dziękuję Szanownym Panom za przyjęcie wniosku, dotyczącego mojej osoby nie tylko bez żadnej opozycji, ale i bez dyskusji. Proszę mi więc wybaczyć, że ze ścisłym sercem opuszczałem instytucję, a którą przeżyłem tak długie lata. Ale odczuwam też przytem jakby jakąś blagość, jakby jakiś niezwykły zadowolenie, że po tylu latach mej pracy w Towarzystwie Kredytowym nie zostawiam tu nieprzyjaciół ani wśród liczącej rzeszy stowarzyszonych, ani wśród członków władz, ani wśród urzędników, w których gronie wytworzyłem jakby jedną rodzinę pracowników.

Dziękuję jeszcze raz Sz. Panom i wyrażam im „Cieszę się“! Przy omawianiu preliminarza budżetowego na rok 1933 wywijała się burzliwa dyskusja, w trakcie której ostrej krytyce preliminarz poddał radny Bialer. Po dyskusji preliminarz budżetowy został uchwalony bez zmian.

Liczba dyrektorów Towarzystwa została zredukowana z 7 do 5 osób. Przy wyborach uzupełniających na podstawie uzgodnionego stanowiska przez trzy komisje (chrześcijańską, centralnego stowarzyszenia i obywatelskiego) wybrani zostali ponownie na dyrektora p. W. Lewicki, na zastępcę dyrektora p. J. Lewicki, do komisji nadzorczej

pp. A. M. Kaplan, E. Günther i A. Żadziwicz (na miejsce p. Szewcika).

W wolnych wnioskach zwrócono się z dezysydatem do władz Twa o odniesienie się do zarządu w sprawie udzielenia ulg podatkowych właścicielom nieruchomości oraz w sprawie wydania rozporządzenia, na mocy którego lokatorzy, korzystający z moratorium mieszkaniowego, uszczęliby opłaty, związane z utrzymaniem domu.

Dowiadujemy się, iż p. Józef Sidorski, naczelnik Wydziału II (podatkowego) Łódzkiej Izby Skarbowej zostaje dyrektorem Biura Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W sztambuchu S. D.

Księga lat dawnych na targowisku dnia.

Autografy Kraszewskiego, Sienkiewicza, Reymonta i Konopnickiej.

Leży przede mną swego rodzaju perełka, której wartość ocenić mogę i ocenić ci tylko, którzy potrafili miłować to wszystko, co w dobie życia współczesnego przemawia do nas czarem i utajonym urokiem, co posiada w sobie tyle piękna, ile posiadała go dalsza lub bliższa przeszłość. Leży przede mną niema, milcząca, tak szczerze jednak przemawiająca do serca i duszy księga lat dawnych, kryjąca w sobie wielki świat polskich twórców, przewodników dusz polskich, naszych duchowych koryfeuszów naszych apostołów wielkich idei. Jest nią sztambuch ozdobny, symboliczny sztambuch. Na wytłaczanej skórzanej jego okładzinie błyszczą srebrne dwie litery S. D. z koroną na wierzchu. Arcyciekawe, tajemnicze, a przecież dostępne nam prawdziwie piękne pamiątki. Wieczni ono w sobie i przechowuje fragmenty ulotne okolicznościowe podchwycone w chwilach radości i smutku tych, o których pamięć nigdy nie zacierza się, tych którzy żyć będą wiecznie w sercach naszych.

Kto był właścicielem pierwszym sztambuchu, przez czyje ręce on w kolejności lat przechodził jako cenny spadek, spuścizna rodowa, trudno w tej chwili dociec. Może właścicielką jego, uroczą panią w zwiewnej krymolinie poświęciła lata młodości misji prezentowanej przez sztambuch. Może babunia wnu czętem swym kiedyś odczytywała myśl li sztambuchu, wkrzeszając przed światem świat piękna, kultury, powabu. A może działo się skrzętnie ukrywał te perły, nie rozstając się z nimi na chwile.

Czas zrobił swoje. Czas odebrał księgę lat dawnych pierwszym właścicielom i jak sprawiedliwy sędzia wręczył ją tym, którzy zajęli miejsca odchodzących w krainie wiecznych cieniów. Przeszedł więc sztambuch nieuszkodzony, cenny jak spuścizna do rąk potomnych.

Kiedyś reprezentował on sobą pragnienie, uszczęśliwiający właścicielkę lub dumnego zeń właściciela. Był zaspokojeniem drobnostkowych pragnień, wyrazicielem ambicji, przedmiotem duszy i leżał w cichości bibliotecznego sała a kiedyniekiedy poruszony, dawał miejsce zaszczytne tym, do których jego właścicielka zwracała się w drodze przyjaźni, sympatii lub uwielbienia z prośbą o pamięć, o autograf o fragmentek luźny a piękny utworów głośnych i sławiących imię twórcy. I radowała się właścicielka sztambuchu i pobłażliwie uśmiechał się Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont i Józef Ignacy Kraszewski. Traktowano prośbę dobronnie. Być może, że piękna właścicielka sztambuchu, tak uroczo i dziecinnie spoglądając na mistrzów słowa polskiego nie mogła prosto spotkać się z odmową. Sywały się tedy podpisy uwieczniały w sztambuchu nazwiska, wysuwały strofy sprężyste, triolety, oktawy, zwrotki i autografy w księdze, której nakreślono bardzo długi żywot.

A rozmawiać smac było, bo karty sztambuchu uświetniły rysunki, sztychy karykatury, akwarelki, odwiedzały

sztambuch dzieci Apollina, takie beztrojne roześmiane, szczęśliwe.

Jest tedy sztambuch czystym wyrazem dostatku i dobrobytu, spokoju i równowagi ducha, przemawia pięknem słów świeci blaskiem najpogodniejszą w tym momencie życia współczesnego, nam kiedyś najradośniejsze uśmiechy słońca wiosennego nie mogą rozkuć lodów skuwających nasze serca i nasze zawsze pełne smutku lub udanej tylko radości dusze.

Nigdy zapewne pierwsza właścicielka sztambuchu, dla której życie było nie wątpliwie życiem kwiatów i motyli, nie przypuszczała, że pamiątki jej stanie się kiedyś ostatnią deską ratunku dla człowieka sztambuch ten dziedziczącego. Nigdy niewątpliwie nie sądziła, iżby pokładał on w nim wszystkie swoje na dzieje i widział w nim blaski wschodzącego jutra, lepszego od wczoraj. A jednak sztambuch rzucono na rynek, rzucono na targowisko, tak jak się rzuca sztu ki towaru lub dobrze utuczonej zwierzyny. Zło nie tkwi w tem, iż sztambuch znalazł się na rynku, lecz w tem raczej, że stać się on może pastwą żerujących kraków. Zbyt wiele posiada on w sobie cennych myśli, autografów, rysunków, sztychów i akwarel najprzedniejszych talentów czasów ubiegłych, by na tem pamiętniku odbywały się lombardowe targi. Miłośnikom zabytków naszych polecamy sztambuch, ocenę jego wartości. Znajdują się w nim autografy świętego pejzaży zysty Jana Olszewskiego, rysunki Jana Holewskiego, rękopisy Marji Konopnickiej, Laskowskiego, karykatury Fr. Kostrzewskiego, Stachurzewskiego triolety Rogowicza w rękopisach, akwarele J. Wasilewskiego, Bacińskiego rękopisy J. A. Święcickiego, autografy Kraszewskiego, Sienkiewicza, Reymonta, A. Pługa, Gomolińskiego, rysunki Mucharskiego autografy Lorentowicza, Jeża, Szaniaw-

skiego, Orłowskiego, M. Frenkla, Or-Ota, Sygietyńskiego, Krechowickiego, hr. Łosia oraz wiele, wiele innych. Adres obecnego posiadacza sztambuchu jest w posiadaniu redakcji „Kurjera Łódzkiego“ Stan. Rachalewski.

Kalendarzyk łowiecki na maj.

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego państwa oprócz woj. śląskiego, w maju pada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, damiele rogate, sarny-kozy (do 15 maja), sarny-kozły, janie jeleni i danfeli, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie borsuki wiewiórki guszcze-koguty (od 15 maja), czterewie-kury (w woj. wileńskim, białostockim, nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim), jaszabki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kurapatwy, przepiórki, słonki (od 15 maja) dzikie kaczkę (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i lotne, drogie droptki-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie labędzie i dzikie gęsi (od 15 maja) dzikie indyki samce (od 15 maja), dzikie indyki-samice zbiki, kury leśne i norki, oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOW. POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZESCJAN.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi przypomina p. t. członkom o rocznym walnym zebraniu, które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 113, w piątek, 28 b. m. o godz. 20-ej.

NOZYKI GILLETTE GOLA, GŁADZIEJ

Wykrój w nowym nożyku Gillette umożliwia dwójki sposób hartowania. Dzięki temu środkowa część nożyka, która podlega wyginaniu w aparacie, jest miękka i giętka, podczas gdy ostrza są twardsze i ostrzejsze, niż to było możliwym do osiągnięcia przy zwykłych nożykach o 3-ch otworach. Jest to jedna z przyczyn, na skutek której nowe nożyki Gillette o podłużnym wykroju gola gładziej, niż jakiegokolwiek inne, poprzednio produkowane.

W celu odróżnienia tych nowych nożyków należy zwrócić uwagę na napis: „Made in England“, umieszczony na boku każdej paczki. Kup taką paczkę jeszcze dziś.

Za pośrednictwem listów przemycano specyfiki lecznicze.

Ziela w kopertach listów. W dalszym ciągu okazało się, że p. lekarstwa. Z polecenia władz bezpieczeństwa aresztowano Leona Dulnika i buchalterkę Gromanównę. Wypadek ten wywołał wśród homeopatów warszawskich wielkie poruszenie.

Zatarg w Bełchatowie.

Zmiana systemu pracy. a) W Bełchatowie, w przemyśle włókienniczym wybuchł strajk, z racji zaprowadzenia przez przemysłowców pewnych zmian w systemie pracy, wskutek czego w oddziałach przygotowawczych i przedzalni robotnicy zostali bardzo obciążeni pracą, przez wycofanie obsługi pomocniczej. Ponieważ zwiększenie pracy, nie połączone z podniesieniem stawek plac, na tem tle wybuchł ostry konflikt, a nawet w kilku zakładach robotnicy porzucili pracę.

USZCIECHA SIĘ DZIECKO KAPANE MYDŁEM BEBE SZOFMANA

EXPRESS HANDLOWY

Sytuacja na łódzkim rynku włókienniczym. Przemysł legalny opanował anonimowych producentów

Szanse konkurencyjne przemysłu wielkiego wzrosły.

(ex) Sytuacja na rynku włókienniczym w Łodzi po ostatnich zmianach, spowodowanych długotrwałym zatargiem z robotnikami i zasadniczym uregulowaniem kwestji plac robotniczych dla całego przemysłu zarówno średniego, jak i małego i wielkiego, zaczyna się zwolna kryształować.

Rozciągnięcie na wszystkie kategorie producentów jednolitych w zasadzie stawek plac robotniczych spowodowało musiało pewne głębsze konsekwencje i pociągnąć za sobą zmiany w dotychczasowym podziale pracy między legalnym przemysłem wielkim i średnim z jednej strony, a anonimowymi producentami najrozmaitszych odcieni z drugiej.

Nowe ukształtowanie stosunków w zakresie plac robotniczych, które zwłaszcza w przemyśle nielegalnym kształtowały się zupełnie dowolnie dotychczas, umożliwiło obecnie wielkiemu przemysłowi bawelnianemu podjęcie z pierwszym rzędzie wytwórczości tych gatunków, które były do tej pory prawie cał-

kowiec domeną pracy wytwórczości małych anonimowych producentów. Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o najtańsze gatunki tkanin, w kalkulacji których pozycja robotniczy i jej wysokość odgrywa znaczną rolę.

Fakty podejmowania przez wielkie fabryki produkcji tych towarów zasły już w kilku wypadkach i niewątpliwie zmiany w tym kierunku przyjmą stopniowo coraz większy zakres z niedalekiej przyszłości.

Drugą konsekwencją podniesienia i to znacznego poziomu plac w małym przemyśle jest zwykła cen artykułów produkowanych przez tę kategorię wytwórców. Zwykła ta nie jest duża, nie przekracza ona bowiem 8 do 10 proc. — Ponieważ ceny wyrobów wielkiego przemysłu nie uległy podniesieniu, przeto, zwykła powyższa powoduje zmniejszenie się marży między cenami tkanin wyrobionych przez wielki przemysł, a cenami tkanin analogicznego typu, będących daleko posunięciem naśladownictwem

produkcji sztandarowych gatunków tutejszych wielkich zakładów, w wyrobieniu których wyspecjalizował się mały przemysł. Zwykła ta wzmacnia wielce szanse konkurencyjne wielkiego przemysłu.

Obok powyższych zmian wystąpią niewątpliwie po pewnym czasie i dalsze. Rozwój wydarzeń w tym okresie hamowany jest dotychczas jednak przez szereg faktów. A więc w pierwszym rzędzie działa tutaj utrzymujący się w dalszym ciągu na rynku brak towarów sezonowych, zarówno wełnianych jak i bawelnianych. Ponieważ w międzyczasie zapasy towarów na prowincji zostały prawie, że zupełnie wyczerpane, produkcja bieżąca znajduje natychmiast odbiorców.

Zaznaczyć należy, iż tydzień sprawo zdawczy jest pierwszym tygodniem normalnym pracy w przemyśle, tak, że powyższego braku tkanin nie należy, zdaniem sfer zainteresowanych, zbyt nie przeceniać.

Na zegarze konjunktur.

Umorzenie postępowania upadłościowego „Widzewskiej Manufaktury“

Czy ponowne zebranie wierzycieli?

Przed kilku dniami donosiliśmy o wyznaczeniu terminu na dzień 5 maja r. b. w sprawie upadłości Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc.

Jak wiemy, w dniu 25 kwietnia r. b. zebranie wierzycieli do skutku nie doszło, gdyż mimo obecności bardzo wielu wierzycieli i ich pełnomocników, żaden z nich oficjalnie nie wziął udziału, prawdopodobnie wskutek toczących się poza Sądem pertraktacji ugodowych między wierzycielami a upadłą Spółką Akcyjną. Wobec takiego stanu rzeczy sędzia - komisarz masy upadłościowej Janicki, zgłosił do Sądu wniosek o umorzenie postępowania upadłościowego.

Niezależnie od złożonego przez sędziego - komisarza masy wniosku o umorzenie upadłości Widzewskiej Manufaktury, do Sądu Handlowego wpłynęła opozycja ze strony adw. Herszlika, pełn. firmy wiedeńskiej o podniesienie upadłości Widzewskiej Manufaktury na tej podstawie, że comiesięczne warunki układowych w sprawie odroczenia wypłat Widzewskiej Manufaktury dokonane zostały w formie niewłaściwej i przez osoby do tego nieuprawnione, zaś upadłość ogłoszona została nie na podstawie własnych protestów firmy, lecz tylko inośów. Opozycja ta jednak pozostawiona była bez biegu do czasu uzupełnienia wpisu sądowego. W dniu onegdajszym formalności wpisowe zostały uskuteczzone i termin rozpoznania tej opozycji został również wyznaczony na dzień 5 maja d. b.

Poza tem w dniu onegdajszym adw. Lachmanowicz w imieniu wierzycieli zagranicznych Cicurel et Barda w Aleksandrii, Sicmat w Mediolanie, Societe Agricole et Industrielle D'Orient w Brukseli i E. Elbogena w Wiedniu zgłosił podanie o nieuwzględnienie wniosku sędziego - komisarza co do umorzenia upadłości i wyznaczenie nowego terminu zebrania wierzycieli dla wyboru syndyków tymczasowych. W podaniu stoi na stanowisku, iż według jego zdania w razie niestawienia wierzycieli w 1-m terminie zebrania, winien być wyznaczony powtórny termin i dopiero może być mowa o powzięciu jakiegos wniosku, gdy w drugim terminie również kilku z wierzycieli nie weźmie udziału w wyborze kandydatów na syndyków tymczasowych.

24 marca r. b. ogłosił Sąd Handlowy upadłość firmy Icek Sztrauch, sprzedaż manufaktury, Piotrkowska 22. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 31 października 1930 r. tymczasowo, sędzią - komisarzem zamianowano sędziego handlowego Karola - Aleksandra Królinga, zaś kuratorem upadłości adw. Józefa Jakubowicza.

W dniu onegdajszym wpłynęła opozycja adw. Osieckiego, pełn. Sztraucha, w której prosił Sąd o uchylenie zaskazanego wyroku, ogłaszającego upadłość, gdyż weksle zaprotestowane nie są do wodem zawieszenia wypłat przez Sztraucha. Weksle te zostały zaprotestowane wobec sporu z firmą petentką. Spór ten dotyczy znacznej różnicy w gatunku przedzi i miał być polubownie rozstrzygnięty. Pertraktacje ugodowe trwały przez pewien czas, gdy jednak nie doszły firmy do porozumienia, upadła firma dopuściła rozmyślnie weksle do protestu.

Sąd, zważywszy, że w dniu 8 kwietnia r. b. mimo dokonanych prawidłowo

ogłoszeń nikt z wierzycieli masy upadłości firmy I Sztrauch nie stawił się, zgodnie z wnioskiem sędziego - komisarza masy - Sąd opozycję upadłego od wyroku zaocznego pozostawił bez rozpoznania i postępowanie upadłościowe umorzył.

W dniu 7 lutego r. b. wpłynęło do Sądu podanie adw. E. Montlaka, pełn. firmy Bunzl i Biach w Wiedniu o ogłoszenie upadłości Michałowi Glazerowi osobicie z tytułu żyrowanych weksli za Sp. Akc. M. Glaser, znajdująca się w

stanie upadłości. Do prośby tej przyłączyli się adw. St. Heyman, pełn. Eljasza Barbera w Krakowie i adw. Dobranicki, występujący z upoważnienia radcy sądu wego dr. Karola Holländra.

Na wczorajszej sesji pełn. firmy petentki, apl. adw. Litwin, występujący z substytucji adw. Montlaka, wniósł o umorzenie postępowania upadłościowego i o zwrot połowy wpisu.

Pełn. dr. Holländra i Barbera przyłączyli się do wniosku apl. adw. Litwina, wobec czego Sąd postępowanie umorzył.

Hadel kompensacyjny wełną.

Doniosła konferencja w Warszawie.

(ex) W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie konferencja z zainteresowanymi przedstawicielami przemysłu w sprawie handlu kompensacyjnego wełną. Chodzi mianowicie o to, by przemysł wełniany postarzał się w pierwszym rzędzie o to, by zakupywać wełnę w tych krajach, do kad mógłby ewentualnie eksportować gotowe tkaniny.

Na konferencję tę otrzymali personal-

nie zaproszenia: Konwencja Przedział Czesankowych, z ramienia której wyjechali pp.: de Hagen, Schnee, adw. Paszkowicz - radca prawny Konwencji, Centralny Związek Przemysłu Polskiego w Warszawie, przedstawiciele Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, przedsta wiciele Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie, z ramienia łódzkiego przemysłu wełnianego p. Władysław Landsberg oraz przedstawiciele przemysłu wełnianego w Bielsku.

Nowy Jork — kabel 8.12
Paryż 35.10
Szwajcaria 172.30
Włochy 46.50
Berlin 205.00

Akcje:
Bank Polski 74.50 — 75.00
Papiery państwowe i listy zastawne:
3% Budowlana 39.50 — 39.60
4% Inwestycyjna 100.00 — 99.75
5% Konwersyjna 43.50
7% Stabilizacyjna 52.75 — 53.25
8% m. Warszawy 39.75 — 40.25

Sprostowanie. W cedułe urzędowej Giełdy warszawskiej z dnia 26 kwietnia r. b. 4½% Listy zastawne m. Warszawy złotowe winny brzmieć: zł. 39.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

4% Dolarowa 53.50 — 53.00
3% Budowlana 41.50 — 40.00
4% Inwestycyjna 100.00 — 99.00
Bank Polski 75.00 — 74.00

Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: maj — 5.20, lipiec — 5.20, październik — 5.21, grudzień — styczeń — 5.25.
Brema: maj — 8.29, lipiec — 8.42, październik — 8.63, grudzień — 8.75, styczeń — 8.81, marzec — 8.92.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny transakcyjne:
Zyto, obroty 705 tonn — 18.00, pszenica, obroty 30 tonn — 37.00.

Ceny orientacyjne:

Pszenica 36.00 — 37.00, mąka pszenna 55.50 — 57.50, otręby żytnie 8.50 — 9.25.
Reszta notowań bez zmiany. Uspokobienie ogólne spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

Grand - Hotel: Mieczysław Lipiński — Kraków, Moszek Berman — Katowice, Henryk Wołński — Warszawa, Gustaw Eslinger — Sosnowiec, Aron Sochaczewski — Wilno, Bolesław Kaliński — Warszawa.

Hotel Savoy: Mikołaj Bieliński — Poznań, Abram Litauer — Wiedeń, Moszek Sztrassman — Kielec, Gustaw Lipowicz — Sosnowiec.

JÓZEF POTZ

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dn. 26 kwietnia 1933 r., przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dn. 28 kwietnia o godz. 4 p. p. z szpitala Św. Jana przy ul. Gdańskiej 186, na stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dn. 29 b. m., o g. 7.45 w Kaplicy Gimnazjum H. Miklaszewskiej Narutowicza 59a. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona, córka i rodzina.

Pogrzeb prof. Parczewskiego w Kaliszu.

Tłumy mieszkańców w kondukcje.

W kościele OO. Franciszkanów spożęła trumna śp. prof. Parczewskiego b. rektora Uniwersytetu w Wilnie. Wczoraj o godz. 10 odbyła się msza żałobna, którą odprawił ks. Szopczyński. Wyprawienie zwłok z kościoła nastąpiło o godz. 5 po poł.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele miasta, władz rządowych, woj-

skowości, oraz delegacje stowarzyszeń. Nad grobem przemawiali kilku mówców a m. in. prof. Komarnicki z Wilna, prof. Grabowski z Warszawy i prof. Wojciechowski z Poznania. Imieniem palestry warszawskiej przemówił mec. Kojński. W pogrzebie śp. prof. Parczewskiego wzięli udział cały niemal Kalisz.

Zjazd nauczycieli szkół do- kształcających zawodowych.

W dniu 7 maja r. b. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd nauczycieli szkół do kształcających zawodowych, organizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Obrady zjazdu toczyć się będą w gmachu Związku (Wybrzeże Kościuszkowskie nr. 35).

Tematem obrad zjazdu będą sprawy zawodowe szkolnictwa do kształcającego zawodowego.

Z WYSTAWY OBRAZÓW PROF. LASZENKI I BUNSCHA, PIOTRKOWSKA Nr. 135.

Przed kilku dniami otwarta wystawa obrazów prof. Laszki i Bunscha wzbudziła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie, gdyż takiej wystawy na szeroką skalę i tak cennych eksponatów orientalnych i symbolicznych nasza Łódź już dawno nie oglądała, przeto nie dziw nego, że wystawa ta ma ogromne powodzenie, gdyż już w pierwszych dniach kilka cennych dzieł zostało sprzedanych. Wystaw jest godna zwiedzenia, czynna cały dzień bez przerwy od godz. 10 rano do 9 wiecz.

ODCZYT KS. DR. A. ROSZKOWSKIEGO.

Dziś, o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu Ligi Państwowej, przy ul. Wólczańskiej Nr. 17, odczyt pod tytułem „Przebudowa ustroju społecznego gospodarczego na podstawach korporacyjnych”. Odczyt ten, wyznaczony pierwotnie na początek bieżącego miesiąca, wygłosi prof. uniwersytetu poznańskiego ksiądz dr. Antoni Roszkowski. Z uwagi na ciekawe zagadnienia korporacji i syndykalizmu, które w naszych czasach zyskują na sile w państwach o wręcz odmiennym charakterze, jak fałszywostwie Włochy i komunistyczna Rosja, odczyt wywołał większe zainteresowanie.

O eksport wód szczawnickich.

Szczawnica, w marcu.

Niedawno mieliśmy sposobność pisania o nowych możliwościach eksportu wód szczawnickich. Dotychczasowa niewielka rozmiarami rozlewnia tych wód, zostaje powiększona, przyczem dla ważnej tej akcji znalazło się znaczne zainteresowanie kapitału. Poza Polskie Towarzystwo Balneologiczne podjęto się pieczę nad techniczną i higieniczną stroną rozlewni, co zapewni należyte wyzyskanie wód szczawnickich pod względem lekarskim.

Warto zaznaczyć, że w czasie, gdy nie każdego stać na leczenie się w zdrowisku organizacja eksportu znanych ze swej skuteczności wód mineralnych będzie miała — obok komercyjnego — duże znaczenie społeczne.

Oczywiście — w pierwszej fazie — nowe Towarzystwo będzie miało zdaje się poważne trudności w dążeniu do utrzymania dotychczasowych cen eksportowych wód. Wielkiemu utrudnieniu są braki komunikacyjne, na jakie cierpi Szczawnica a mianowicie odległość od kolei, co podraża koszty transportu. Poza tem inwestycje w zakresie czyszczenia, butelkowania i korkowania są wcale znaczne.

W każdym jednak razie, sprawa eksportu wód mineralnych wkrocza u nas na normalne tory, na skalę jaką spotyka się zagranicą, a na jaką nasze wody bez względu zasługują.

„JAJKO“ WIELKOCNE U ZJEDN. PRACOW. RZEMIESLNICZYCH.

W dniu 29 bm. o godz. 21 w lokalu własnym Przejazd 34 odbędzie się tradycyjne „jajko“ dla członków i wprowadzonych gości. Wieczornica ta jak zwykle gromadzi licznych zwolenników tej towarzyskiej imprezy.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Z „RESURSY“

i) W niedzielę dn. 30 bm. o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ulicy Kiłińskiego 123 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“. Porządek obrad następujący: zagajanie i wybór prezydium, odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu, komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu za rok 1932, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na r. 1933, sprawozdanie komisji balotującej, wybory zarządu, wybór komisji rewizyjnej i balotującej i wolne wnioski.

KONCERT.

W sobotę, dn. 29 bm. ogodz. 17 w auł. Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się koncert.

W programie występy orkiestr szkolnych: symfonicznej, dętej, kwartetu smyczkowego, zespołu mandolinowego i jazz bandu.

Impreza powyższe zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół, zwłaszcza młodzież szkolną.

Wstęp 30 gr. i 50 gr.

KURS MODELARSTWA

LOTNICZEGO

Koło Miejsce Sekcji Nauczycieli Robotniczych i Rysunków, Zw. Naucz. Polskiego w Łodzi, organizuje kurs modelarstwa lotniczego dla nauczycielstwa łódzkiego, pod kierownictwem instruktora LOPP. Otwarcie kursu nastąpi w sobotę dnia 29 kwietnia o godz. 14.30 w pracowni robotniczych Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego (Zagajnikowa 54).

FELJETONY RADJOWE.

Dnia 28 kwietnia o godz. 19.30 usłyszą radioluchacze feljtony ze wspomnień polskiego inspektora okrętowego p. t. Na pełnym morzu, w którym p. Bohdan Pawłowicz opisze swe wrażenia na szlaku okrętowym z Europy do Ameryki Południowej, gdzie Polacy nie dziwią nikogo, gdyż spotyka się ich prawie na całym świecie: w kopalniach ropy na Jawie, w Indiach, w Persji, w Mossulu, w Chinach, w Australii i t. d.

Dnia 28 kwietnia w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej p. Cezary Jellenta, wybitny eseista i krytyk, wygłosi feljton p. t. Powieści rodowe, w których naszkicuje charakterystykę tego rodzaju literatury, sięgającej twórczości Balzaka, Dumasa, Miguel Zevaco, Kraszewskiego, Galsworthya, Lawransa i wreszcie podkreślając walory powieści Dąbrowskiej.

Dnia 29 kwietnia p. Marjan Henzel w feljtonie radiowym p. t. Humor Paryża — nakreśli obraz obecnego nastroju Francji, której znana całemu światu dynamika wesołości uległa dzisiaj, dzięki kryzysowi gospodarczemu, tylko nieznacznie obniżeniu, nie poddając się depresji, tak jak można zaobserwować w innych krajach. — Prelekcja ta wygłoszona zostanie o godz. 22.45.

Kurier sportowy.

Ł. K. S. — Czarni w Łodzi.

Zawody odbędą się o godz. 4 pp.

W niedzielę najbliższą o godz. 4 po poł. na boisku ŁKS-u rozegrane zostaną pierwsze w obecnym sezonie zawody ligowe. Gościem ŁKS-u będzie zespół Czarnych lwowskich.

Drużyna ŁKS-u pilnie przygotowuje się do spotkania z Czarnymi zdając sobie sprawę z ważności każdego punktu w nowym systemie rozgrywek. Znaleźć się na czele pierwszej trójki, to wstępna

ambicja zawodników.

Skład Czarnych podamy jutro. Czarni, jak nam sygnalizują ze Lwowa przybędzie do Łodzi już w sobotę wieczór w najsilniejszym obecnie składzie.

Zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Kasy biletowe zostaną uruchomione wcześniej.

Program prac Urzędu W. F.

Łońska kadra instruktorska.

W dalszym ciągu prac Urzędu WF. został ułożony kalendarzyk zaprawy i prób do POS-u dla kobiet. Pierwsze treningi i próby do POS dla kobiet rozpoczną się z dniem 1 maja i będą się odbywać stale w poniedziałki i środy od godz. 17 na boisku DOK. Dla mężczyzn próby odbywać się będą również na boisku DOK od godz. 17 we wtorki, zaś próby w pływaniu w basenie zgierskim w piątki dla mężczyzn o godz. 17 i dla kobiet o godz. 17.30. W roku bieżącym chcąc umożliwić zdobycie odznaki wszystkim chętnym Ośrodek tworzyć będzie specjalne komplety, które specjalnie przygotowywane będą do POS.

kursy skoszarowane w Łodzi i w obozie Ruda pod Skierniewicami. W czerwcu będzie utworzony kurs pływacki w basenie ŁKS-u oraz kursy gier sportowych i pięciarskich. W maju Ośrodek rozpocznie również kursy objazdowe na prowincji. Na 8, 9, 10 maja kadra objazdowa Ośrodka wyjeżdża do Radomska, na 11, 12 i 13 do Włoszczowy, na 15, 16 i 17 do Sieradza a następnie do Wielunia, Łowicza, Opoczna i Rawy Mazowieckiej. Kursy objazdowe będą miały na celu zaznajomienie prowincjonalnych stowarzyszeń sportowych i organizacji p. w. ze sposobem przeprowadzenia prób do POS. za bramy itd.

Otwarcie basenu ŁKS-u.

Otwarcie basenu pływackiego ŁKS-u przy ul. Al. Unji nastąpi, o ile ociepli się temperatura już w dniach najbliższych. W sezonie bieżącym szereg imprez pływackich zorganizuje w basenie Łódzki Okr. Zw. Pływ. i sekcja pływacka ŁKS-u, przyczem sprowadzony zostanie do Łodzi trener pod kierownictwem, którego, podobnie jak w roku ubiegłym będą organizowane kursy pływackie dla początkujących i zaawansowanych.

W PONIEDZIAŁEK WYJEŻDZAJĄ NA SI TENNISISCI DO HOLLANDJI.

Wyjazd polskiej drużyny tenisowej na mecz z Holandją nastąpi definitywnie w poniedziałek wieczorem z Warszawy o godz. 22.50. W skład drużyny wejdą Hebda, Hoczyński i Witman oraz możliwe że także i Warmiński. Jako kierownik drużyny pojedzie rtm. Riedl. Mecz odbędzie się w Hadze w dniach 5—7 maja.

Terminy pozostałych meczów są następujące: Danii—Irlandia 6—8. 5. w Koopenhagie, Belgia—Austria 6—8. 5. w Brukseli, Italia—Jugosławia 4—6. 5. w Florencji, Niemcy—Egipt 5—7. 5. w Wiesbaden, Węgry—Japonia 5—7. 5. w Budapeszcie, Czechosłowacja—Monaco 6—8. 5. w Pradze, Szwajcaria—Pol. Afryka 19—21. 5. w Bazylei, Norwegia—Austria 19—21. 5. w Oslo. Pozostały jeszcze do wyznaczenia terminy meczów: Rumunia—Grecja oraz dalszych walk w II rundzie.

WALASIEWICZÓWNA WRACA DO KRAJU.

Walasiewiczówna powróciła z wycieczki „po słońce Afryki” którą odbyła na okrecie „Polonia”. Walasiewiczówna rozpoczęła treningi już na okrecie a obecnie weźmie się do zaprawy na biegni.

WYJAZD NA ZAWODY SZERMIERCZE.

Na zawody szermiercze o mistrzostwo (kobiecy) Polski, które odbędzie się w dn. jutrzejszym w Katowicach wyjeżdżają z Łodzi następujące zawodniczki: mistrzyni Łodzi K. Polomska oraz Józwickówna (WKS) i Abramowiczówna (ŁKS).

Pozatem na zawody szermiercze dla mężczyzn o mistrzostwo Śląska wyjeżdżają już z Łodzi: Kazimierzak (szabla i szpada) Banaś, Nowakowski, Fiszer, Urbankiewicz (fiolet i szpada).

KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 14

O.K.S., z dnia 27 kwietnia 1933 roku. Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo: Dnia 29.4 godz. 14.30 boisko WKS, Hakoah II — Turyci II, p. Rychter W. Dnia 29.4 godz. 16.30 boisko WKS, Hakoah I — Turyci I, p. Stepien E. Dnia 29.4 godz. 14.30 boisko TUR, Stern II — Huragan II, p. Gersonowicz M. Dnia 29.4 godz. 16.30 boisko TUR, Stern I — Huragan I, p. Joński W. Dnia 29.4 godz. 16.30 boisko Tomaszów, Mbot — Orle, p. Jakubowski. Dnia 30.4 godz. 9 boisko ŁKS, ŁKS II — WKS II p. Grabowski St. Dnia 30.4 godz. 11 boisko ŁKS, ŁKS I b — WKS, p. Pietsch E. Dnia 30.4 godz. 9 boisko Widzewa, Widzew II — ŁTSG II, p. Rymer L. Dnia 30.4 godz. 11 boisko Widzewa, Widzew I — ŁTSG I, p. Lange Z. Dnia 30.4 godz. 11 boisko TUR, Kolejowy — Ikape, p. Jedraszcak J.

Dnia 30.4 godz. 9 boisko WKS, SKS II — Makabi II, p. Botke A. Dnia 30.4 godz. 11 boisko WKS, SKS I — Makabi I, p. Raettig A. Dnia 30.4 godz. 11 boisko Kruschender, Tur — Turza, p. Sikorski M. Dnia 30.4 godz. 14.30 boisko Sokola Pabj. Sokół II — Kr. Ender II, p. Derdón Z. Dnia 30.4 godz. 16.30 boisko Sokola Pabj. Sokół I — Kr. Ender I, p. Naparski J. Dnia 30.4 godz. 16.30 boisko Wimy, Zjednoczone — Tur, p. Thiel W. Dnia 30.4 godz. 16.30 boisko Sokola, Zd. Wola. Sokół — PTC, p. Laufer E. Dnia 30.4 godz. 16 boisko Mosszenica, MKS — Lechja, p. Marcinkowski W. Dnia 30.4 godz. 16 boisko Tomaszów, Hakoah — Tomaszowianka, p. Rude F. Dnia 30.4 godz. 16 boisko Koluszki, Pogoń — Concordia, p. Środa. Dnia 30.4 godz. 16 boisko Piotrków, Skra — KKS, p. Balcer. Dnia 30.4 godz. 11 boisko Tomaszów, Tur — Strzelec, p. Sfarbala. Dnia 30.4 godz. 14 boisko Tomaszów, Hakoah II — Tomaszowianka II, p. Benhen. Dnia 3.5 godz. 15 boisko ŁKS, ŁKS II — Turyci II, p. Hendelox. Dnia 3.5 godz. 17 boisko ŁKS, ŁKS I b — Turyci I, p. Stepien E. Dnia 3.5 godz. 15 boisko WKS, WKS II — ŁTSG II, p. Dowbór St. Dnia 3.5 godz. 17 boisko WKS, WKS I — ŁTSG I, p. Wardziejewicz K. Dnia 3.5 godz. 15 boisko Widzewa, Widzew II — Makabi II, p. Naparski J. Dnia 3.5 godz. 17 boisko Widzewa, Widzew I — Makabi I, p. Pietsch E. Dnia 3.5 godz. 15 boisko Wimy, Wims II — SKS II, p. Kowalski Z. Dnia 3.5 godz. 17 boisko Wimy, Wims I — SKS I, p. Andrzejak E. Pkt. 2. OBSADA ZAWODÓW TOWARZYSKICH: Dnia 30.4 godz. 9 boisko Kr. Ender Pabj. Tur II — Burza II, p. Kowalski Z. Dnia 30.4 godz. 14 boisko ŁKS, ŁKS III — Widzew III, p. Lubowiecki J. Dnia 30.4 godz. 16 boisko Zgierz, Sokół — B. Kochba, p. Pędziński R. Dnia 3.5 godz. 16 boisko Ikape, IKP I—IKP II, p. Sikorski M. Pkt. 3. Wyznacza się na sędziów linjowych: na zawody ŁKS — Czarni, pp. Dowbór St., Szyf terhelma B. na zawody Hakoah — Turyci pp. Kowalski Z., Czekalski I. na zawody ŁKS I b — WKS pp. Gersonowicz, Antkowski. na zawody Widzew — ŁTSG pp. Feja H., Spiro J. na zawody SKS — Makabi pp. Thiel W., Hen deles. na zawody ŁKS I b. — Turyci pp. Grabowski, Joński. na zawody WKS — ŁTSG pp. Winjarski St. Ponke A. na zawody Widzew — Makabi pp. Bednarek E., Spro J. na zawody Wims — SKS pp. Lubowiecki, Hen deles. Pkt. 4. Uchwałę Zarządu ŁOKS nr. 15 pkt. 1 z dnia 20 kwietnia 1933 roku skreślono z listy członków ŁOKS p. Busiakiewicza Zenona z własną prośbą z prawem powrotu. Pkt. 5. Uchwałę Zarządu ŁOKS nr. 15 pkt. 4 z dnia 20 kwietnia 1933 roku poruczone p. Andrzejowi Edmundowi sprawowanie funkcji referenta obsady na czas choroby p. Otto Zygmunta. Pkt. 6. Wyznacza się p. Sikorskiego Marjana do Komisji przyjmującej boiska w Pabjanicach. Dnia 30 kwietnia 1933 roku godz. 13 boisko Kruschender" godz. 13 m. 30 boisko „Sokola”. Pkt. 7. Wyznacza się p. Koppjasa Jana do Komisji przyjmującej boiska w Tusznynie, dnia 30 kwietnia 1933 roku godz. 10. Punkt zborny komisji na przystanku tramwajowym w Tusznynie.

Budowa wodociągów w Łodzi dla zatrudnienia bezrobotnych. Wyniki dwudniowych konferencji w Warszawie.

Przedłużenie tygodnia pracy i podwyższenie stawek zarobkowych dla sezonowców.

Delegacja robotników sezonowych udała się do Warszawy, celem przeprowadzenia zabiegów o asygnowanie dla Łodzi większych sum na roboty sezonowe.

Onegdaj delegaci robotników odbyli dłuższą konferencję z dyrektorem funduszu pracy, p. Madejskim.

Delegacja podkreśliła, iż asygnowanie dla Łodzi tylko 1.200.000 złotych jest stanowczo niewystarczające.

Dyrektor Madejski oświadczył, iż w kwestii wysokości kwoty kredytu dla Łodzi decydował sam magistrat, albowiem fundusz pracy ustalił przydział kredytu stosownie do planu robót, przed stawionego przez samorząd łódzki. Plan ten może być jeszcze zrewidowany.

W dniu wczorajszym delegacja robotników łódzkich przyjechała do Warszawy przez wiceministra opieki społecznej p. Ducha.

Przedstawiciel Związku Zawodowców, p. Modrzejewski, zabrał

głos, mówiąc, iż w jakichkolwiek warunkach, nie należy się poddać, albowiem w Łodzi jest 4.000 osób, które czekają na zatrudnienie przy aktualnych inwestycjach. Asygnowanie dla Łodzi 1.200.000 zł. gdy projektuje się ściąganie z Łodzi zgóra 12.000.000 zł., która to suma pozwoliłaby na zatrudnienie 15.000 robotników jest wyrażną krzywdą. Dalej przedstawił robotników wskazał, iż projekt funduszu pracy, dotyczący progresywnego zatrudnienia sezonowców, jest wadliwy i wysoce niebezpieczny, pozwoli bowiem na zatrudnienie jedynie części sezonowców, projekt ten przewi

duje bowiem angażowanie w pierwszym miesiącu 400 robotników, w drugim — 800, w trzecim 1000, w czwartym — 1.800, w piątym zaś — znów tylko 400, gdy niedza wśród sezonowców panuje tak straszna, iż bardzo często jedynym „urządzeniem” ich mieszkań są: cztery ściany i siennek.

Minister Duch oświadczył, iż nędze robotników zna z relacji wojewody łódzkiego, który również czynił usilne zabiegi o szersze kredyty, że subsyduum normalnego dorocznego ministerstwo dać nie może, albowiem wszystkie sumy dyspozycyjne przekazało funduszowi pracy, że jednak na najbliższym posiedzeniu, zwołanym z udziałem premiera Prystora, wszystkie przedłożone ministrowi sprawy będą poddane szczególłowemu i rzeczywistemu rozważaniu. Część delegacji wróciła do Łodzi wczorajszego wieczora, pozostali zaś wracają do Łodzi dziś rano.

Nowości w budownictwie.

Trzydniowy zjazd inżynierów i techników w Łodzi.

Bezpłatny kurs budownictwa betonowego.

a) W dniach 8, 9 i 10 maja br. odbędzie się w Łodzi trzydniowy zjazd inżynierów i techników województwa łódzkiego, na którym wygłoszony zostanie szereg referatów z dziedziny budownictwa betonowego.

Zjazd ma na celu podanie i, wiadomości o najnowszych zdobyczach techniki w zakresie stosowania betonu i żelbetonu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i drogowego. W tym czasie zorganizowany zo-

stałe kurs betonowy dla inżynierów i techników województwa łódzkiego.

Celem utrwalenia wiadomości nabytych na kursie otrzymają uczestnicy komplet prospektów reklamowych, materiałów, maszyn itd., wchodzących w zakres stosowania betonu.

Wykłady odbywać się będą w gmachu Państwowej Szkoły Włókienniczej, przy ul. Zeromskiego 115. Na kursach

wygłoszone zostaną również referaty przez profesorów politechniki. Uczestnicy kursu poatem odbędą wycieczki do większych zakładów i firm łódzkich, gdzie zwiędzą konstrukcje żelbetonowe. Kurs jest bezpłatny.

Zainteresowanie zjazdem i kursem wśród inżynierów i techników województwa łódzkiego jest poważne.

Desperacki czyn młodego mężczyzny.

Śmierć pod kołami pociągu.

Na przejeździe kolejowym przy ulicy Rzgowskiej pod przejeżdżający pociąg lwowski, odchodzący ze stacji Łódź Kaliska o godzinie 8-ej wieczorem, rzucił się młody mężczyzna, którego koła pociągu pocięły na kawałki. W szczątkach ubrania znaleziono dowód osobis-

ty, opiewający na nazwisko 26-letniego Feliksa Zakrockiego, zam. Łączna 16. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż jest to samobójstwo którego przyczyny narażenie nie są znane. Szczątki desperata przewiezione zostały do prosektorjum.

Ofiary.

Dla najbardziej potrzebujących dzieci chrześcijańskie. Kw. Nr. 2110. Zamiast wieńca na grób s. p. Edwarda Stegmana-Rodźnia Kudlickich zł. 10. Na ratowanie Bazyliki Wileńskiej, Kw. Nr. 2112. J. Wesolowski zł. 20.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA Nr. 18).

Dzisiaj w piątek o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni niezwykle ciekawa sztuka historyczna w 8 obrazach według A. Goldfadena pt. „Bar-Kochba”.

Jutro tj. w sobotę o godz. 4 po południu i o 8.30 wiecz. premiera dawno zapowiedzianego efektownego widowiska w 11 obrazach według znanej powieści Juliusza Verne pt. „Podróż naokoło świata w 40 dniach”. Widowisko to urozmaicają śpiewy i tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1,50 do nabycia w kasie teatru.

JUBILEUSZ PRACY SCENICZNEJ.

W dniu 9 maja rb. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy scenicznej długoletniego artysty teatru Popularnego p. Adama Góreckiego.

Teatr Popularny w dniu tym wystawia ciekawą i efektowną sztukę w 11 obrazach pt. „Podróż naokoło świata w 40 dniach”.

TEATR OPERETKA 8.30 (PRZEJAZD nr. 34).

Dzisiaj w piątek o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni przebojowa operetka w 3 aktach H. Hirscha pt. „Dolly” w premierowej obsadzie.

W dniu jutrzejszym o godz. 8.30 wiecz. premiera jubileuszowej operetki w 3 aktach pt. „Paganini”, światowej sławy kompozytora wiedeńskiego Franciszka Lehara, reżyserji Mieczysława Winklera. Role główne kreują Majchrzakówna Melodystówna, Malinowski, Suwalski i dyr. M. Winkler. Orkiestra pod batutą kapelmistrza D. Kleitda specjalnie powiększona. Nowa wystawa i dekoracje.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W nadchodzącą sobotę o godz. 4 po południu i niedzielę o godz. 12 w południe dane będą przedstawienie dla dzieci pt. „O Królu Pa sternaku i Złotej Księgiczce”. Ceny biletów od 40 gr. do 1 zł.

PRZED PREMIERĄ NOWEGO FILMU POLSK.

„OSTATNIA ESKAPADA”, w kinach „Metro” i „Adria”.

W końcu bież. tygodnia kino-teatru „Metro” i „Adria” występują z wielką premierą najnowszego polskiego dźwiękowca pod tyt. „Ostatnia Eskapada”, który stanowi prawdziwą rewelację w kinematografii polskiej.

Film jest osnuty na tle przygodów dwóch polskich legionistów w dalekich krajach, przyczem akcja rozgrywa się na tle przepięknych krajozobów Czarnogórze, Dalmacji, północnej Afry

ki i wysp morza Adriatyckiego, Pomyśl sobie rżusza jest świetny. Przygody ulana-bolnliaka i plechura-leguna z wóll wszechwładnego przpadku, zawiodły ich w kraje dalekie i nieznanne. Pleczę ich słońce na morzu, smaga samum na pustyni — ale wreszcie z Algieru przez Paryż dostają się do Polski.

„Ostatnia Eskapada”, wyświetlana od 7 tygodni w stolicy, okazała się w Łodzi po raz pierwszy, i niewątpliwie odniesie sukces nie mniejszy.

Powodzenie filmu spowodowane jest tematem, realizacją, montażem, Akcja toczy się wartko, w poszczególnych scenach pulsuje napięcie i ruch. W mocne akcenty dramatu wpadają raz po raz błyski prawdziwego humoru. Muzyka niezrównanych Katuszka i Karastńskiego.

Rewelacyjna obsada w osobach: Lubieñskiej Wekryna, Skoniecznego, Broniszówny, Gawłkowskiego, Grabowskiego i in. mówi za siebie.

TEATR MIEJSKI

pod kierown. art. ST. WYSOCKIEJ

5-go maja i dni następnych

ZIELONA

KOTWICA

Komedja w 3 aktach, 4 odsłonach

Stanisława Bała.

Udział biorą:

J. Chołomska, W. Niedziałkowska, H. Skrzydłowska, I. Wasilutyńska, L. Dytch, M. Lonk, K. Labędzi, Wł. Matuskiewicz, Jan Mrozowski, Z. Krępek, K. Szubert, L. Sliwinski, Surzyński, M. Węgrzyn, J. Winawer, St. Winczewski, M. Ziętz.

Reżyserja: H. SZLETYŃSKI. Dekoracje: ST. JAROCKI.

Bilety już do nabycia w Kasie zamawiaj ni. 17auggata 1.

MAJOWE TRANSMISJE JASNO — GÓRSKIE.

Szerokie rzesze radiosłuchaczy-Katolików z radością powitają w majowych programach radiowych pięć transmisji nabożeństw z cudami słynącej świątyni na Jasnej Górze pod Częstochową. Wszy skie te nabożeństwa transmitowane będą wraz ze specjalnym hejnalnym jasnogórskim i podczas każdego z nich nastąpi odsłonięcie Cudownego Obrazu Najświeższej Marij Panny.

A więc dnia 3 maja o godz. 10.00 nastąpi transmisja Mszy Św. poczem w dniach 6, 13, 20 i 27 maja o godz. 18.00 do 19.00 transmitowane będą Nabożeństwa Majowe.

BACZNOŚĆ KLUBY SPORTOWE!

SYGNALIZUJEMY, ŻE DOROCZNY BIEG SZTAFETOWY Ł.O.Z.L.A.

O nagrodę „KURJERA ŁÓDZKIEGO” odbędzie się w **NIEDZIELE 7 maja.**

Szczegóły podamy jutro.

Szczegóły podamy jutro.

Ogłoszenia drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek, nowe i używane, najtaniej zakupisz w firmie Leon Leszczyński, Łódź ul. Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych — zamiana.

IWONICZ-ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromowa, słoik pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1,50 żądać w apt. skł. lub od Dyrekcyj Zdroju.

To co wszyscy podziwiają! 3 lampy odbiornik słuchowy, 3 obwody z Bandfiltrem i wzmac. Loflin-White za zł. 375.— jest sensacją dnia. Zasięgiem selektywnością i szlachetnością tonu prześcignął wszystko Sprzedaj na raty. Radio Watt Narutowicza 16.

Piekarnia do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Pabjanice, Karnyszewska 2.

Sprzedam letnisko, częściowo uprzemysłowane, nadające się dla emeryta, telefona 241-40.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

OSOBA, znająca się na kuchni, spec. porę. i gospodarstwo domowe, poszukuje zajęcia w pensjon. lub t. p. Oferty do adm. „D. E.”

ZAOFIAROWANE

Potrzebny chłopiec do biura. Oferty sub „Pily” do administracji niniejszego pisma.

OSOBY każdego stanu znajdą możliwość dużych zarobków przez forsowanie po kupnego artykułu. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia: Dr. Gustowski, Lwów, Kilińskiego 3.

SAMODZIELNY MAJSTER ŚLUSARSKI,

w średnim wieku, mogący się wykazać doświadczeniami,

poszukujemy

dla większej fabryki włókienniczej. Piśm. oferty uprasza się do skrz. pocz. 62.

Wożny z kaucją Zł. 1500 potrzebny zaraz. Oferty pod „Wożny” do „Kurjera Łódzkiego”.

Potrzebny tokarz do słusarni. Pomorska Nr. 101, m. 9.

Potrzebny pracownik fryzjerski damski, zdolny. R. Dzikowicz, Przejazd 35

Potrzebna rutynowana inteligentna, ekspedientka do cukierni. Zgłoszenia ul. Kilińskiego 123, Resursa bulet.

Odstąpię posadę biurową chłopcu lub panience z ładnym piśmem za 300 zł. Oferty sub. „Pewna”.

LOKALE I MIESZKANIA

Pokój świeżo wyremontowany, słoneczny, umeblowany, z wygodami i wejściem niekrepującym tania do oddania. Karola 20, miesz. 4, front, I piętro od 11 rano do 8 wiecz.

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia natychmiast, Mielczarskiego 30, m. 6, (Szkoła).

Do wynajęcia pokój z kuchnią. Nowomiejska Nr. 18, L. Majzel.

Pokój umeblowany — dla osoby pragnącej ciszy i spokoju: Ewangelicka 17 m. 4.

Ładny słoneczny umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej. Plac Dąbrowskiego Nr. 2, m. 4.

SPLENDID

Narutowicza 20.

DZIŚ PRZEBOJOWA PREMJERA!

CASINO

Początek 4, 6, 8 i 10.

DZIŚ UROCZYSTA PREMJERA!

Wspaniałej komedji muzycznej

JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT

W roli tytułowej

EUG. BODO

w pozostałych rolach

INA BENITA,**K. TOM.**

Pocz. seansów o godz. 4-ej. —: Passe-Partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

CASINO

Początek 4, 6, 8 i 10.

DZIŚ UROCZYSTA PREMJERA!

najaśniejsza gwiazda filmowego nieba

GRETA GARBO

JAKO **KURTYZANA** ORAZ **CLARK GABLE**

poraz pierwszy razem na ekranie w potężnym dramacie zmysłów „ZUZANNA LENOX”.

Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe i akt. krajowe.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

NA SEZON WIOSENNY

poleca materiały na ubrania oraz pała męskie i damskie

Skład Sukna i Kortów

B. J. MAROKO i S wie

Nowomiejska 8, tel. 152-77

Bogaty wybór wszelkich materiałów Bielskich, Tomaszowskich i innych. NAJNOWSZE DESENIE.



KREM LOVANA

dla pań znakomity podkład pod puder.

Pad. 0,30 — 0,60 — 1,00

i 2,00 zł.

„Kaliklora”, Marjan Rajewski, Fabr. Chem. Poznań.

OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Przemysł Włókienniczy Karol Steinert” Sp. Akc. w Łodzi, inż. Bolesław Benedek i adw. Vogel podają do wiadomości, iż decyzją z dn. 18 marca r. b. Sąd wyznaczył dodatkowy czteromiesięczny termin dla zgłoszenia i sprawdzenia wierzytelności.

Wierzyciele, którzy dotychczas się nie zgłoszili, powinni stawić się osobiście lub przez pełnomocników przed adw. Ryszardem Voglem, w kancelarii jego mieszczącej się w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 13, w godzinach od 5—7 w poł. celem oświadczenia, z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz, celem złożenia mu tytułów swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1933 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, o godz. 10 przed poł. pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w powyższym terminie nie zgłoszą się ulegną skutkom art. 513 K. H.

Syndycy tymczasowi

Bolesław Benedek

Ryszard Vogel

Inżynier

Adwokat

Pracownia

art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO

Szkoła Rysunku, Malarstwa,

Rzeźby i Zdobnictwa

Wólczńska 35

Zapisy codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch

Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 3-go maja 1933 r.

o godz. 8.30 wiecz.

Na ogólne żądanie!

Nieodwołalnie pożegnalny występ

przed wyjazdem zagranicę

Wykonawczyni programu:

HANKA

Ordonówna

W programie:

20 NAJPIĘKNIEJSZYCH PIOSENEK

Bilety po cenach najpopularniejszych już nabywać można w Kasie Filharmonji.

RÓŻNE

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystki poleca znany w Polsce Związek Pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221-55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

DO wydzierżawienia zaraz dom jednopiętrowy z dużych rozmiarów z murem w halą w centrum miasta na dogodnych warunkach. Informacje: adw. St. Pniński, ul. Narutowicza 45, m. 3b codziennie 7—8 wiecz. tel. 247-50.

Pragnę korespondować z inteligentnym Panem. Listy proszę do „Echa”, Karola 2, pod „Mała Ryś”.

Do akt Nr. Km 570/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 17-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczńskiej pod Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 maja 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Leona Stolarczyka w jego lokalu w Łodzi, ul. Karolewska 48, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 3725 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) M. Lipiński.

Do wyrobów gładkich i kolorowych poszukujemy

majstra tkackiego.

Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia przyjmuje administracja nin. pisma pod „Majster tkacki”.

Poszukiwany inżynier mechanik

z praktyką zawodową, jako nauczyciel do szkoły zawodowej.

Oferty sub: „Szkoła Zawodowa” do Biura Ogłoszeń Fucha. Piotrkowska 50.

Do akt Nr. Km. 694 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczńskiej pod Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 maja 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Eugenji Stein w jej lokalu w Łodzi przy ul. Wólczńskiej 140 składających się z zegara szafkowego, żyrandola, fotelu i in. mebli oszacowanych na łączną sumę 1450 zł. 00 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1933 r.

Komornik M. LIPIŃSKI.

NASIONA

pierwszej jakości: rolna, traw, drzew, warzywne i kwiatów, CE-BULKI i KŁACZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDZ. ogrodniczo-pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Polecają Składy L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie.

Dr. E. Ekkert

ul. Kilińskiego 143

choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5,30—8 wiecz.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — borowinowe — kwasowe — tlenowe. Elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia.

Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby ko-

biece, skrofulozę, choroby serca i t. d.

Niezwykłe obniżenie kuracji ryczałtowej w okresie od 3 maja do 15 czerwca.

185⁵⁰ zł.

wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z takną klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, zaordynowanymi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie).

3-tyg. kuracja ryc. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206,50

4-tyg. kuracja ryc. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240,—

z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 268,—

Żadnych opłat dodatkowych. Zniżka kolejowa w drodze powrotnej 80%.

Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.

Wszelkich informacji udziela Zakład Kąpielowy.

Doktor

KLINGER

spec. chor. wenerycz. skórnych i włosów (porady seksualne).

Andrzeja 2, tel. 132-28.

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.

W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.

H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10—12

i od 5—8 p.

Dr. med.

MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne.

Zawadzka 14, tel. 166-35.

przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych i moczościowych

Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w

w niedz. i św. od g. 9—1 w poł.

DOKTOR

NIEWIĄZKI

ul. Andrzejka 5. Tel. 159-40

Choroby skórne, weneryczne

i moczościowe.

przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp.

w niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. med.

M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

przeprowadził się na ul.

Zachodnia 64

telefon 185-49

przyjmuje od 12—2 i od 7—8 1/2, wiecz.

w niedziele i święta od 10—12 w poł.

DOKTOR

W. ŁAGUNOWSKI

Piotrkowska 70, tel. 181-83

POWRÓCIŁ

Choroby skórne, weneryczne

i moczościowe

Gabinet Roentgenoleczniczy. Przyjmuje

od 8,30—10 r., 1 do 2 i pół i 6 do 8 i pół

wiecz. W niedziele i święta od 10—1

Lek. dent.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50.

Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Redaktor naczelny:

CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.

Za redakcją odpowiada: STANISŁAW RACHALEWSKI.